DRZEWO POLSKIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PRZEMYSŁU I HANDLU DRZEWNEGO ORAZ LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA	KONTO CZEKOWE	DROBNE OGŁOSZENIA:
łącznie z dodatkami w kraju zł. 15, zagranicą $ 2.50	P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	W dziale kupno i sprzedaż wielk. 1/16 stronicy zł. 15.—Taryfa ogłoszeniowa na żądanie

Rok II. **Warszawa, dn. 10 lutego 1928 r.** **Nr. 3.**

Na marginesie rokowań handlowych z Niemcami

Od szeregu miesięcy toczą się narady sfer gospodarczych w Polsce i Niemczech w sprawie traktatu handlowego. Prasa obu Państw rozpisuje się o tem obszernie. Od czasu do czasu ukazują się na ten temat enuncjacje miarodajnych czynników zarówno po jednej jak i drugiej stronie, przyczem Polska niejednokrotnie dawała dowody swej dążności do stworzenia znośnych warunków współżycia gospodarczego ze swoim zachodnim sąsiadem.

Z prasy niemieckiej, z debat Reichstagu wiemy dokładnie, że sferom przemysłowym niemieckim zależy bardzo na szybkiem zakończeniu konfliktu; porozumienie z Polską stanowi ich najbardziej żywotny interes.

Przyjazd delegacji niemieckich sfer gospodarczych do naszego kraju w końcu ubiegłego miesiąca, ton przemówień i dyskusyj, odbytych na tych raczej reprezentacyjnych zebraniach utwierdza nas w tem przeświadczeniu.

Zawarcie traktatu opóźnia się z powodu silnej przeciwakcji sfer agrarnych niemieckich, których stanowisko spowodowało nawet ostatnie znamienne wystąpienie ministra Stresemana w parlamencie niemieckim.

Nie naszą rzeczą jest wtrącać się do spraw polityki państwowej lub w jakimkolwiekbądź kierunku utrudniać i komplikować zadania naszych pełnomocników.

Mamy wszelkie powody wierzyć, że te ostatnie, pod światłem i poważnem kierownictwem ministra Twardowskiego nie pominą żadnego szczegółu, dotyczącego naszych potrzeb gospodarczych, a w szczególności przemysłu drzewnego, który tak poważną rolę odgrywa w polskim bilansie handlowym, a wcale niepoślednie zainteresowanie wzbudza u Niemców.

Na dowód tego posłużyć może, że właśnie drzewo było tym czynnikiem, który skłonił Niemcy do zawarcia prowizorjum i do uczynienia w ten sposób wyłomu w dotychczasowym systemie wojny celnej.

Import drzewa z Polski ma dla Niemiec znaczenie niesłychanie doniosłe, tem ważniejsze, że Polska stanowi najdogodniejszy, najlepiej położony rynek zaopatrzenia Niemiec w produkty drzewne

Nasz materjał tarty jest dla Niemiec dogodniejszy i bardziej odpowiadający ich potrzebom, aniżeli materjały sprowadzane z innych krajów. Polskie lasy stanowią główne źródło zaopatrywania w papierówkę niemieckiego przemysłu celulozowego. Nasze podkłady kolejowe stanowiły do niedawna poważny przedmiot zaopatrywania niemieckich kolei. Nasz surowiec do dziś stanowi prawie wyłączne źródło zaopatrywania przemysłu tartacznego w Niemczech. Nasze drewno liściaste, zwłaszcza olszowe z powodzeniem konkuruje z gatunkami sprowadzanymi z krajów południowej Ameryki. Nasze drewno kopalniane w niemałym stopniu zasila niemiecki przemysł górniczy.

Polski przemysł drzewny dążył, dąży i dążyć musi do jednego tylko celu, by mianowicie eksport nasz coraz bardziej rozwijał się w kierunku wywozu materjałów obrobionych, przedewszystkiem drzewa tartego. Rozbudowa naszego przemysłu

tartacznego i jego modernizacja powinna być główną troską naszego przemysłu i naszego rządu.

Aczkolwiek w ostatnich miesiącach zauważyć się daje pewna akcja w tym kierunku, aczkolwiek tu i owdzie są budowane nowe tartaki w okolicach lesistych lub sprowadzane nowe traki i maszyny, to jednak dzieje się to w tak małych rozmiarach, że należy objaw ten uważać za niewystarczający, Rozumna polityka finansowa i kredytowa powinny zawsze podążać po linji popierania wszelkich zamierzeń, zmierzających do uprzemysłowienia drzewnictwa polskiego i do podniesienia jakości naszego eksportu.

Taką samą polityką winny kierować się nasze czynniki regulujące sprzedaż drewna z lasów państwowych. Te ostatnie, poza dążeniem do uzyskania dobrej ceny za swój surowiec, mają do spełnienia doniosłą rolę jako dostawcy drewna dla tartaków krajowych.

Lasy państwowe jako główny producent drewna, powinny być regulatorem cen tego surowca stosownie do pojętego najszerzej interesu Państwa i społeczeństwa, a nie popierać śrubowanie cen idąc po linji spekulacji i przejściowej konjunktury. W najżywotniejszym interesie Państwa leży popieranie produkcji krajowej i przemysłu rodzimego, który w przyszłości po zawarciu zdrowego traktatu handlowego z Niemcami, może dać nieobliczalne zyski.

Czynniki, kierujące pertraktacjami, winne dążyć do uzyskania nieograniczonego wolnego wwozu do Niemiec naszych materjałów obrobionych i fabrykatów, a także pamiętać o tem, że przyznanie Niemcom prawa nieskrępowanego wywozu drewna okrągłego stanowi bardzo poważną koncesję. Aczkolwiek obecna konjunktura dla sprzedaży do Niemiec mogłaby być dla nas korzystna, to jednak należy mieć na uwadze, że byłaby ona przejściową, wywołaną długotrwałą wojną celną i wzmożonym ruchem budowlanym; gdy jednak stan ten się uspokoi, należy się liczyć z jej pogorszeniem. Nasz eksport drzewny nie jest i nie może być zupełnie uzależniony od rynku niemieckiego. Rok 1926, rok najcięższej wojny celnej z Niemcami, dowiódł, że przemysł drzewny potrafi zdobyć dla siebie inne rynki. Wyprodukowanie i eksport około 400000 standartów drewna tartego do Anglji, Belgji, Holandji, Francji, nawet do krajów Ameryki Południowej i wielu innych, już stanowi przekonywujący dowód, że polski przemysł drzewny posiada niespożytą żywotność i możliwości, które przy stworzeniu odpowiednich warunków bynajmniej nie ograniczają się tylko do Niemiec.

Zdobycie przez nas drugiego miejsca wśród krajów eksportujących drewno, właśnie na rynkach zamorskich i to wstępnym bojem, jest najlepszym sprawdzianem słuszności tego twierdzenia.

Ogólny brak drzewa jaki zaobserwować się daje na rynkach światowych, polityka ograniczania wyrębów, a wzrastająca wciąż konsumcja drewna, przemawiają za tem, że ceny drewna na rynkach światowych będą się musiały dostosować do podaży.

Polska była w roku 1927 na światowych rynkach drzewnych poważnym konkurentem Finlandji, Szwecji i Rosji. Mając niezamarzający port Gdański, jest ona w stanie eksportować przez rok cały. Jej eksport zamorski dzięki zbyt małej opiece, z jakiej przemysł drzewny w Polsce korzysta, przynosił olbrzymie zyski właśnie niemieckiemu handlowi pośredniczącemu. Tembardziej przemysł nasz domagać się musi dogodnych warunków eksportu, a więc prawa do nieograniczonego wywozu do Niemiec naszych artykułów obrobionych i fabrykatów.

Niezależnie od tego należy się domagać jeżeli już nie uprzywilejowania naszych przemysłowców we własnym kraju, to przynajmniej zrównania ich z przemysłowcami niemieckimi, którzy korzystają u nas z praw wyjątkowych. Obecnie bowiem handlarze niemieccy nietylko korzystają z prawa nabywania drewna w lasach państwowych narówni z naszymi, ale nawet z kredytu kilkumiesięcznego. Weksle firm niemieckich są bez ograniczeń przyjmowane w naszych bankach. Niemieckie firmy drzewne dostarczają podkłady naszym kolejom.

Przy pertraktacjach o traktat handlowy należy wobec tego bezwzględnie zabezpieczyć podstawowe prawa polskiego przemysłu drzewnego.

Uwagi te uważamy za konieczne skierować w stronę czynników miarodajnych w okresie pertraktacji handlowych w nadziei, że nie omieszkają one w odpowiedniej chwili zawezwać fachowe sfery drzewne do oświetlenia wszystkich tych bardzo skomplikowanych szczegółów, których przeoczenie mogłoby w przyszłości fatalnie odbić się na interesie kraju i społeczeństwa naszego.

ALEKSANDER DĄBROWSKI
WARSZAWA

Przemysł drzewny w 1927 r.

W roku ubiegłym przemysł drzewny miał do przezwyciężenia wiele trudności — dość wymienić skutki wojny celnej z Niemcami, podrożenie frachtów morskich w wyniku angielskiego strajku węglowego, ogromną zwyżkę cen surowca drzewnego, ciągłe zmiany w taryfach przewozowych dla drewna — a pozatem wiele innych ogólnych lub lokalnych trudności, między któremi tak groźną w swych następstwach katastrofę powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Konsekwencje wojny celnej z Niemcami były dla przemysłu drzewnego dwojakie: ujemne i korzystne. Ujemne polegały na tem, że 1° zbyt drewna półobrobionego i fabrykatów do Niemiec, początkowo zupełnie zamknięty, został otwarty dopiero w połowie ub. roku lecz jedynie w ogra-

niczonych rozmiarach i jako uzależniony od indywidualnych pozwoleń ze strony niemieckiej był dostępny prawie wyłącznie dla firm, opartych o kapitał niemiecki — 2° że wywóz surowca drzewnego, a więc drewna okrągłego, odbywał się bez wszelkich przeszkód ze strony polskiej no i oczywiście niemieckiej — i że dzięki temu przemysł niemiecki, posiadający nowoczesne urządzenia tartaczne, bogate zasoby finansowe i silne poparcie kredytowe, a także zapewniony zbyt dla swojej produkcji na najdroższym rynku w świecie, jakim był i jest jeszcze poniekąd rynek niemiecki — mógł, jeżeli chodzi o skup surowca, z powodzeniem konkurować z polskim przemysłem we własnym jego kraju.

Do korzystnych skutków wojny celnej zaliczyć należy pobudzenie naszego przemysłu drzewnego do uniezależnienia się od rynku niemieckiego a więc do kontynuowania swego dążenia do bezpośredniego dotarcia do rynków przedewszystkiem angielskiego, następnie holenderskiego, belgijskiego, francuskiego a nawet południowo-amerykańskiego i afrykańskiego (Egipt, Palestyna).

Dzięki tej okoliczności eksport drzewny w roku 1927 nabrał jeszcze na intensywności we wszystkich niemal pozycjach, jak to wynika z poniższej tabelki:

Eksport drewna z Polski w tysiącach ton:

rok	ilość ogólna	drewno okrągłe	półobrobione	fabrykaty
1925	3.267,7	1.582,3	1.593.1	92 3
1926	4 970.0	2 992.0	1.909,0	69,0
1927 (dane tymcz.)	6.426,4	3.823,8	2.297,5	65,2

Z cyfr tych wywnioskować można, że ogólna ilość eksportowanego z Polski drewna zarówno okrągłego jak i półobrobionego, wzrosła w roku ubiegym w stosunku do r. 1926 o 29 3%, przyczem ilość wywiezionego drewna okrągłego podwyższyła się o 28%, drewna półobrobionego o 20%, zaś gotowych fabrykatów spadła o 5,5%.

Wartość eksportu drzewnego wyniosła w ubiegłym roku według tymczasowego zestawienia G.U.S. 368 412 tysięcy franków złotych, wobec 206.811 tysięcy w roku 1926. Absolutny więc dochód z eksportu drewna wzmógł się w ostatnim roku o 78%

Stosownie do przytoczonych wyżej cyfr osiągnęliśmy w 1927 roku za wywiezione drewno cenę ogółem o 38% wyższą aniżeli w roku poprzednim, zaś w poszczególnych kategorjach wywozu drzewnego ceny za tonę towaru przedstawiały się w frankach złotych następująco (ceny z 1926 r. w nawiasach): drewno okrągłe 37.7 (25.9) zwyżka 45.5% — w tem kłody, kloce, dłużyce 51.7 (34.3) zwyżka 51%; drewno półobrobione 83.6 (58.5) zwyżka 43% — w tem bale, deski, łaty 87.2 (62 4) zwyżka 40%; wyroby gotowe 337 (268) zwyżka 25%.

Jak więc widzimy zeszłoroczny wzrost eksportu drzewa w poszczególnych kategorjach nie był równomierny: przodowało w wywozie, jak wogóle od chwili wojny celnej z Niemcami, drzewo okrągłe, co do drewna półobrobionego zaobserwowaliśmy dalsze stosunkowe obniżenie się cyfry jego wywozu, zaś w kategorji fabrykatów drzewnych postępuje zaznaczający się już od 1925 r. absolutny spadek eksportu. Podobnie i wzrost cen w poszczególnych kategorjach kształtował się dla nas niepomyślnie. Najbardziej zwyżkował budulec, znacznie już mniej materjały półobrobione, najmniej wyroby gotowe.

Te charakterysztyczne cechy naszego zeszłorocznego eksportu drzewnego znamionujące trudność położenia, w jakim się w roku zeszłym znalazł przemysł drzewny dają się po części wytłumaczyć stanem, wywołanym wojną celną polsko-niemiecką, po części zaś należy je zapisać na rachunek polityki drzewnej naszego rządu, o której będzie mowa w dalszym ciągu niniejszych rozważań.

Jak już miałem sposobność wspomnieć, angielski strajk węglowy również przyczynił przemysłowi drzewnemu wielkie szkody. Od marca do czerwca 1927 r. frachty na towar morski skutkiem tego strajku zwyżkowały o około 100%, co dzięki temu że eksport materjałów drzewnych z Polski szedł w swym czasie przeważnie do Anglji a więc drogą morską i że Anglja kupuje od nas towar wyłącznie tylko cif swoje porty, musiało się fatalnie odbić na wpływach, które uzyskiwał przemysł polski za drewno dostarczone do Anglji i całą różnicę między normalnym frachtem a wyśrubowanym przez zwyżkę strajkową pokrył przemysł polski, zmuszony do tego wymogami solidności kupieckiej, bez zachowania której utraciłby angielski rynek.

Wynikłe stąd straty tylko w części zostały powetowane ok. 20% zwyżką cen polskiego towaru w Anglji, która miała miejsce w połowie zeszłego roku, tylko w części, powtarzam, dlatego, że już w jesieni r. z. ceny wróciły do dawnego poziom i handel z Angl ą po wykonaniu dawnych kontraktów zamarł niemal zupełnie i dotychczas jeszcze się nie ożywił.

Jak już wynika z poprzednio powiedziango gwałtowna zwyżka cen surowca drzewnego w Polsce daje się zaliczyć po części na rachunek wojny celnej z Niemcami, po części jednak także na rachunek coraz bardziej rosnącej dysproporcji między światowem zapotrzebowaniem na drewno ciągle się wzmagającem — a coraz bardziej spadającą podażą tego surowca w wyniku postępującego stale kurczenia się produkcyjnych przestrzeni leśnych we wszystkich krajach świata cywilizowanego.

W Polsce proces zwyżki cen na surowiec drzewny rozwijał się w r. 1927 w tempie zawrotnem, a to dzięki wykorzystaniu nadarzającej się konjunktury dla drewna przez właściciela największych terenów leśnych w kraju, mianowicie przez Zarząd Lasów Państwowych. W przeciągu jednego roku Lasy Państwowe podniosły ceny na drzewo surowe o z górą 100% pociągając za sobą i prywatną własność leśną, dzięki czemu przemysł drzewny znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji, na którą złożyła się i ta okoliczność, że ceny na materjały tarte zaledwie w małym stopniu mogły podążyć za podrożeniem surowca. W ten sposób rządowa polityka drzewna oświadczyła się zdecydowanie po stronie własności leśnej na niekorzyść przemysłu drzewnego może w tym celu, ażeby wykorzystać wyjątkowo dobrą konjunkturę dla drewna okrągłego w czasie poważnych nadzwyczajnych wyrębów, spowodowanych ustawodawstwem socjalnem, dla finansowego zasilenia właścicieli lasów w przeddzień wpro-

wadzenia nowej ustawy o zagospodarowaniu lasów prywatnych, która nakładając na właścicieli lasów ciężkie obowiązki materjalne winna przyszłym pokoleniom zapewnić stały dochód z dobrze zagospodarowanych iasów.

Jeżeli takie a nie inne względy nadawały kierunek rządowej polityce drzewnej, tak utrudniającej egzystencję przemysłu drzewnego, każdy z jego przedstawicieli zrozumie, że poniósł ofiarę dla wyższego celu. Temniemniej dotychczasowy stan rzeczy nie da się nadal utrzymać i rząd albo zdpła drogą odpowiedniej polityki taryfowocelnej i kredytowej wzmóc zdolność konkurencyjną polskiego przemysłu drzewnego, albo też przemysł ten będzie skazany na zupełną zagładę z nie dającą się już powetować szkodą dla całości gospodarstwa społecznego. Mylnem jest bowiem mniemanie, że niedawno zawarty układ drzewny polsko-niemiecki stanowi właściwy i skuteczny środek na przezwyciężenie trudności, z którymi walczy przemysł drzewny, tembardziej, że jak wynika z dotychczasowych doświadczeń co do wykonania tego prowizorjum, wywóz drzewa okrągłego do Niemiec nie doznaje i nadal żadnego uszczerbku, natomiast nie mamy jak dotąd żadnych podstaw do przypuszczenia, że Niemcy umożliwią nam wykorzystanie przysługującego nam kontygentu dla drzewa tartego.

Mimo wszystkich tych i wielu innych trudności, napotykanych na każdym kroku i ze wszystkich stron, przemysł drzewny w ubiegłym roku umiał utrzymać zdobytą już pozycję i nadal spełniać swą doniosłą rolę w życiu gospodarczem naszego kraju. Dzięki niemu to przedewszystkiem udział eksportu drzewa w bilansie handlowym Polski wzrósł z ok 17% w roku 1926 na blisko 30% w roku ubiegłym; on to w wysokim stopniu wzmógł średni dzienny załadunek drzewa na eksport na stacjach polskich z 788 wagonów w 1926 r. do 1041 w roku zeszłym. Dzięki przemysłowi drzewnemu wielkie rzesze robotników znajdują zatrudnienie i ilość godzin przepracowanych w zakładach przemysłu drzewnego w Polsce wynosiła (według Starzyńskiego) w pierwszem półroczu 1927 r. 52.1 miljony, wobec 44.4 miljonów w r. 1926.

Są to cyfry charakteryzujące dostatecznie żywotność przemysłu drzewnego w Polsce, który dla pełnego rozkwitu wzmagałby tylko należytej opieki rządowej, opieki, która Państwu i społeczeństwu przyniosłaby niewątpliwie tysiączne korzyści.

Jednym z niewielu, lecz niezwykle korzystnym skutkiem trudności, z którymi walczy nasz przemysł, jest stałe wzmaganie się wśród jego przedstawicieli zmysłu organizacyjnego i dążności do konsolidacji. Dowodem tego odbyty w zeszłym roku ogólnopaństwowy zjazd drzewników, dowodem tego wzmacnianie się istniejących organizacji, coraz silniejsze zespalanie się ich pod egidą Rady Naczelnej Związków Drzewnych, coraz bardziej skoordynowane i celowe postępowanie we wszystkich sprawach ogół drzewnictwa obchodzących. Nie ostatnim dowodem też tego dodatniego odruchu jest powstanie w Warszawie czasopisma fachowego „Drzewo Polskie", które dla utorowania drogi zdrowej państwowej polityce drzewnej ma objektywnie informować, uświadamiać i jednoczyć drzewnictwo i leśnictwo nasze.

Dr. LEON PĄCZEWSKI
WARSZAWA

Spław drzewa na Niemnie

I.

STRONA PRAWNA ZAGADNIENIA

Genewskie debaty o konflikcie polsko-litewskim, zakończyły się wynikiem, który miał spowodować podjęcie rokowań między Polską a Litwą o uregulowanie stosunków dyplomatyczno-konsularnych, handlowych oraz kolejowych i pocztowo-telegraficznych między obu państwami,

Gdyby one doszły do skutku, niewątpliwie jedną ze spraw, która wypłynęłaby na porządek dzienny konferencji byłaby kwestja spławu drzewa na Niemnie, żywo obchodząca nietylko Polskę i Litwę, lecz również inne państwa, zainteresowane w tranzycie drzewa polskiego i rosyjskiego przez terytorjum Litwy (Niemcy, Rosja, Anglja, Holandja). Jest to sprawa, która już niejednokrotnie była przedmiotem wymiany zdań między przedstawicielami Polski i Litwy (Lugano, Kopenhaga) lecz dotychczas wciąż jeszcze nie uregulowana.

Tutaj przypomnieć należy, iż właściwie sprawa tranzytu wodnego przez terytorjum Litwy została już ujęta w obowiązujące postanowienia prawne przez Traktakt Wersalski, mianowicie w art. 331 do 345, część XII o rzekach międzynarodowych, do których zaliczony jest również Niemen.

Art. 332 traktatu zastrzega na drogach, uznanych za międzynarodowe równe prawa żeglugi dla wszystkich mocarstw traktatowych. Art. 334 odnośnie do tranzytu podróżnych, statków i towarów powołuje się na przepisy, zawarte w dziale I cz. XII Traktatu. Otóż art. 321 tego działu postanawia, iż „osoby, towary, okręty, statki, pojazdy, wagony, poczta nie będą podlegały żadnemu poborowi tranzytowemu, ani żadnej zwłoce lub niepotrzebnym ograniczeniom i że „żadna należność, żadne ułatwienie lub utrudnienie nie powinno być uzależnione pośrednio lub bezpośrednio od charakteru właściciela lub od przynależności państwowej statku lub innego środka przewozu, który byłby lub musiał być użyty na jakiejkolwiek części przebytej drogi".

Wyżej przytoczone zasady, ustalone przez Traktat Wersalski, powtarza Konwencja Kłajpedzka, zawarta w dn. 8 maja 1924 r. W art. 3 aneksu III o tranzycie Konwencja ta postanawia, iż „rząd litewski zapewni swobodę przewozu morzem, wo-

dą i kolejami transportów, pochodzących z terytorjum Kłajpedy, przeznaczonych dla niego lub przechodzących przez to terytorjum tranzytem".

Podobne postanowienia dotyczą komunikacji pocztowej i telegraficznej oraz przesyłek pocztowych. W dalszym ciągu powiedziane jest, iż „rząd litewski, uznając międzynarodowy charakter Niemna i ruchu handlowego, jaki się na tej rzece odbywa, oraz w zrozumieniu ogólnych korzyści natury ekonomicznej, które powinny wynikać z eksploatacji lasów (na ziemiach litewskich i innych) dorzecza Niemna, którego Kłajpeda jest naturalnem wyjściem, zobowiązuje się od tej pory zezwolić na wszelkie ułatwienia i przyznać je dla ruchu handlowego na tej rzece do portu lub z portu Kłajpedy i w samym porcie oraz zobowiązuje się nie stosować do tego ruchu handlowego, z racji stosunków politycznych, panujących obecnie między Litwą a Polską, postanowień artykułów 7 i 8 statutu barcelońskiego o wolności tranzytu i artykułu 13 zaleceń barcelońskich, odnoszących się do portów, które podlegają zarządowi międzynarodowemu".

Jak widzimy, art. 3 Konwencji Kłajpedzkiej wspomina wprawdzie o anormalnych stosunkach politycznych między Polską a Litwą, wyklucza jednak, przez powołanie się na artykuły Konwencji Barcelońskiej, istnienia stanu wojennego między temi państwami. Dla wprowadzenia w życie postanowień Konwencji Kłajpedzkiej zwołano w r. 1925 dwie konferencje z udziałem delegatów Polski i Litwy w Kopenhadze i Lugano, lecz odnośne rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu i zostały przerwane. Nastąpiło to wskutek stanowczego oporu delegacji litewskiej przeciw rozpatrywaniu sprawy komunikacji kolejowej oraz przeciw uwzględnieniu słusznych i uzasadnionych postanowieniami Konwencji Kłajpedzkiej żądań polskich co do uregulowania stosunków konsularnych.

Nie doszedłszy do porozumienia z delegacją polską w sprawie wykonania Konwencji Kłajpedzkiej, rząd litewski postanowił wydać bez uzgodnienia z Polską przepisy, które umożliwiłyby otwarcie Niemna dla ruchu tranzytowego i uchodziłyby za wykonanie wspomnianej Konwencji.

Odnośne rozporządzenie zostało ogłoszone w № 214 Dzien. Praw Republiki Kowieńskiej („Virjasibes Žinios"), przyczem w par. 1 jego zostało zaznaczone, iż ogłoszenie tego rozporządzenia nastąpiło w „myśl aneksu III, art. 3 ustępu 3 Konwencji, podpisanej z jednej strony przez Litwę, z drugiej zaś przez Wielką Brytanję, Francję, Włochy i Japonję".

Litwini tym jednostronnym aktem usiłowal uregulować ciążący nad Niemnem serwitut tranzytowy, unikając w nim słowa Polska zarówno w opisywaniu granicy, obszaru górnego dorzecza Niemna oraz pochodzenia drzewa tranzytowego, jak i w postanowieniach co do traktowania paszportów i korespondencji kupieckiej.

Wspomniany regulamin o spławie drzewa Niemnem przewiduje, iż może ono być spławione w postaci tratw lub też na statkach bez siły popędowej (berlinkach). Za spławione tranzytem drzewo nie mają być pobierane żadne opłaty. Wyjątek stanowią tutaj opłaty na rzecz dróg wodnych, które nie mogą być wyższe od opłat, pobieranych przy spławianiu drzewa miejscowego. Przybyli do punktu kontroli flisacy są zamieniani przez obywateli Litwy. Osoby, towarzyszące berlinkom oraz personel usługujący w razie towarzyszenia drzewu na terytorjum Litwy muszą zaopatrzyć się w dowody osobiste, wystawiane przez urzędy litewskie. Osoby te po przybyciu z drzewem do Kłajpedy i po niezwłocznem przekazaniu drzewa we właściwe ręce muszą natychmiast opuścić Litwę. Obywatele państwa, z którem Litwa nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych i konsularnych mogą również otrzymać wizy na wjazd do Litwy, o ile przedstawią wystarczające dowody, iż jadą Niemnem w sprawach, tyczących się spławianego drzewa. Korespondencja pocztowa i telegraficzna, tycząca sie spławu drzewa i wysyłana z państwa, z którem Litwa nie utrzymuje normalnych stosunków będzie przyjmowana i wysyłana przez litewskie urzędy pocztowo-telegraficzne na oznaczonych drogach.

Streszczone wyżej przepisy o spławie drzewa Niemnem, regulując tylko pewnego rodzaju żeglugę, mianowicie spław drzewa na tratwach i łodziach bez używania siły popędowej, były wyraźnie skierowane przeciw Polsce, gdyż nie uwzględniały jej prawa do całkowitej i swobodnej żeglugi na Niemnie, przewidzianej przez Traktat Wersalski. Ograniczenie w par. 15 korespondencji pocztowej do spraw, związanych ze spławem drzewa, wymagałoby przeglądania w Polsce przez urzędy pocztowe listów, adresowanych do Litwy, co pozostaje w sprzeczności z art. 15 Ustawy z dn. 3 VI. 1924. o poczcie, telegrafie i telefonach (Dz. Ust. N. 58/24, p. 584) oraz art. 1 Międzynarodowej Konwencji Telegr. Petersb. z 22. VII 1875 r., do której należy Polska i Litwa. We wspomnianych przepisach, mających reguluwać ruch tranzytowy na Niemnie, jest mowa tylko o spławie drzewa do Kłajpedy. Nic natomiast nie wspomina się o obrocie innemi towarami do Kłajpedy i z powrotem, co pozostaje w sprzeczności z dążeniem do rozwoju tego portu, o czem jest mowa w art. 3 aneksu III Konwencji Kłajpedzkiej.

Z punktu widzenia interesów państwowych Polski wspomniane przepisy szczególnie z tego względu nie mogły nas zadowolić, iż nie była przewidziana w nich ani odpowiednia opieka konsularna dla kupców i ich pełnomocników oraz dla konwojentów i flisaków, udających się w celach spławu i handlu na Litwę, ani podstawy prawne dla ochrony ich mienia w tym kraju. Nie regulowały one wreszcie sprawy komunikacji kolejowej, co dla kupiectwa naszego posiadało bardzo doniosłe znaczenie.

Omówione wyżej jednostronne uregulowanie spławu drzewa na Niemnie nietylko ze względów technicznych nie mogło zadowolić rządu polskiego. Chodziło, jak widzieliśmy o kwestje zasadnicze, mianowicie o stworzenie takich warunków, w których mógłby należycie rozwijać się handel tranzytowy drzewem. Czynniki miarodajne w Polsce stanęły na stanowisku, iż będzie to możliwe wtedy tylko, o ile zostaną nawiązane normalne stosunki handlowe i konsularne, o ile zostanie uporządkowana komunikacja kolejowa, telegraficz-

na i pocztowa i o ile obywatelom Polskim zostanie zapewniona należyta opieka dla prowadzenia interesów handlowych. Brak tych warunków czynił spław drzewa polskiego na Niemnie iluzorycznym. Trudno sobie było wyobrazić, aby mógł należycie rozwijać się spław Niemnem bez uzgodnienia przepisów celnych, przywozowo-wywozowych, paszportowych dla eskortujących flisaków i bez porozumienia co do możności wjazdu właścicieli drzewa polskiego do Kłajpedy celem osobistej jego sprzedaży i dla załatwienia potrzebnych tranzakcyj.

Względy powyższe zdecydowały, iż spław drzewa na Niemnie nie mógł znaleźć poparcia ze strony Polski.

(d. c, n.)

Wywiad z p. Prezesem Inż. S. Krukiem

Wypróbowany przyjaciel naszego pisma p. Stanisław Kruk, b. Prezes Generalnej Dyrekcji Odbudowy, pracujący w Komisji Ankietowej jako Delegat Minist. Rob. Publicznych, odbył łaskawie ze współpracownikiem naszego pisma następującą rozmowę na tematy aktualne:

Panie Prezesie „Drzewo Polskie" oczekuje przyobiecanych materjałów do teki redakcyjnej.

Proszę Pana jestem wciąż jeszcze ogromnie zajęty pracami w Komisji Ankietowej. Wprawdzie referat drzewny wraz z wnioskami został już złożony do Prezydjum Rady Ministrów, obecnie jednak nadajemy ostateczną formę opracowaniom innych zagadnień, wchodzących w zakres badań sekcji budowlanej, a materjały, które musimy wciągać do naszych sprawozdań, są bardzo rozległe. Niech będzie Panu przykładem, iż w zakresie problematów drzewnych za podstawę do mego referatu służyła ankieta, do której zostały wciągnięte wszystkie tartaki, których liczba wynosi przecież około 1.500, a dalej stolarnie, parkieciarnie etc. Prócz tego zbieraliśmy materjały również drogą oględzin. Obejrzeliśmy między innemi 38 tartaków w różnych dzielnicach Polski.

A jakie wnioski?

O tych mówić teraz nie mogę. Będą one rozpatrzone przez Komitet Ekonomiczny i ogłoszone w ciągu $1^1/_2$ — 2 miesięcy wraz z całem sprawozdaniem. Mogę powiedzieć tylko, iż aczkolwiek niewątpliwie w ciągu ostatnich lat kilku zaobserwowałem pewną poprawę, to jednak nowoczesne metody pracy jeszcze naogół do przemysłu drzewnego dostępu nie znalazły. Również nowoczesne zakłady przemysłowe z maszynami świeżej konstrukcji są niestety rzadkością. O poziomie przeciętnym naszego przemysłu świadczy cyfra wydajności, wynosząca około 60%, podczas gdy zagranica osiąga około 80%, przynajmniej w odniesieniu do wartościowszego drewna. Ten stan rzeczy wydaje mi się niedopuszczalny. Nie można tu upatrywać niczyjej winy, ale koniecznością jest walka z tym stanem rzeczy i właśnie na temat podniesienia poziomu polskiego przemysłu drzewnego mam zamiar opracować kilka artykułów do waszego pisma. Tembardziej, iż sprawa ta ma olbrzymie znaczenie państwowo-społeczne. W Państwie naszem o efekcie bilansu płatniczego decyduje bilans handlowy. Zwiększenie strony czynnej bilansu handlowego w naszych warunkach jest możliwe tylko przez podniesienie wartości poszczególnych pozycji, nie zaś przez zwiększenie ilości. Dlatego też podniesienie przemysłu drzewnego posiada najzupełniej pierwszorzędne znaczenie.

Oczywiście, oczywiście Panie Prezesie — eksport tarcicy, eksport dycht. . .

Właśnie — niezmiernie mnie interesuje sprawa dychtowa. Niestety badając w Komisji Ankietowej zagadnienia drzewne wyłącznie pod kątem widzenia drzewa jako jednego z podstawowych materjałów budowlanych, pominęliśmy prawie zupełnie przemysł dychtowy, choć może niesłusznie, bo dychta i w budownictwie ma coraz większe zastosowanie. Ja zresztą zapoznałem się poniekąd nieoficjalnie z kilkoma większemi przedsiębiorstwami przyczem odniosłem wrażenie, że i w tym przemyśle jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Jestem stanowczym zwolennikiem popierania tego wysoce wartościowego przemysłu. Albo naprzykład przeróbka dębiny. Nie mamy pojęcia, ile pierwszorzędnego materjału zdatnego na najbardziej wartościowe sortymenty, marnuje się u nas w Polsce.

Czy nie sądzi Pan Prezes, że o wartości eksportowanych materjałów drzewnych decydować będzie w wysokim stopniu nietylko ich jakość, ale i organizacja eksportu?

Ma Pan słuszność. Niewątpliwie moglibyśmy osiągnąć bez porównania większe efekty finansowe, gdybyśmy kierowali więcej swojego drzewa na rynki bliskiego Wschodu. Wiem, że w Palestynie naprzykład istnieje bardzo ożywiony ruch budowlany. Tosamo dzieje się w Turcji, Grecji i Egipcie i dziwi mnie tylko, iż pomimo tylu koneksji, łączących bodajby tylko Polskę z Palestyną, tak mało ożywione są nasze stosunki drzewne z tym krajem.

A jakie jest zdanie Pana Prezesa o prowizorjum drzewnem?

Wątpię, aby ono spełniło pokładane w niem nadzieje polskiego drzewnictwa. W Polsce wciąż jeszcze surowiec mamy o tyle tańszy od surowca niemieckiego, że i obecnie opłacać się może niemieckim firmom, zwłaszcza przy dużej wydajności pracy ich urządzeń, sprowadzać dla przetarcia drzewo okrągłe z Polski.

UWAGA! Na liczne zapytania, skierowane do nas przez Czytelników naszych, chcących wziąć udział w ogłoszonej przez nas w Nr. 2-im naszego pisma z br. ankiecie, komunikujemy, że nadsyłane nam odpowiedzi na powyższą ankietę muszą być zaopatrzone w pełny podpis i adres autora; na wyraźne życzenie nadsyłającego odpowiedź może być przez nas opublikowana bez podpisu lub podpisana pseudonimem. REDAKCJA.

DZIAŁ FINANSOWY

BENEDYKT KRYGIER
WARSZAWA

Zagadnienie finansowania przemysłu drzewnego— a Bank Drzewny

II

W poprzednim artykule zobrazowałem obecną sytuację kredytową naszego przemysłu drzewnego.

Niedawno została ogłoszona statystyka, w jakim stopniu korzystają poszczególne przemysły z kredytów w Banku Polskim. Jeżeli odpowiemy, że w statystyce przemysł drzewny korzystał tylko z 1% kredytów, udzielanych przez tę instytucję, to zrozumiemy, jak ciężkie są warunki jego pracy, i jak rażąca dysproporcja zachodzi pomiędzy cyfrą kredytu, z jakiej przemysł drzewny korzysta, a obrotami przez ten przemysł osiąganemi. Wartość eksportu drzewa za rok 1927, przewyższa sumę 75 miljonów dolarów i jest dostatecznym dowodem tej niesprawiedliwości. Jednoroczny eksport drzewny przewyższa wpływ osiągnięty z wielkiej pożyczki stabilizacyjnej, zdobycie której było tak poważnem wydarzeniem w dziejach naszej gospodarki. Jeżeli do tego dodamy, że eksport drzewny stanowił w 1927 r. około 30% ogólnego eksportu Polski, to stanie się zupełnie zrozumiałem, że finansowanie tego przemysłu jest zakrojone na tak wielką skalę, że tylko akcja dużych rozmiarów może podołać potrzebie.

Jak zaznaczyłem, dążeniem organizacji zawodowych winno być opracowanie tego planu w uzgodnieniu ze sferami finansowemi. Jakie jednak nie byłyby wysiłki w to włożone, w jakimby stopniu nie został podniesiony rozmiar kredytu dla drzewnictwa, który mógłby być udzielonym przez nasze banki miejscowe, to jednak zagadnienie to będzie załatwione połowicznie.

W Anglji naprzykład obserwuje się następujący sposób organizowania akcji kredytowych w większych rozmiarach dla poszczególnych gałęzi eksportu czy importu. Jeden z banków przyjmuje gestję tego finansowania, ustala rozmiary i warunki kredytu, jak również rodzaj zabezpieczenia, poczem tworzy *grupę* kilku banków, pomiędzy któremi rozdziela ryzyko, czyli udział w finansowaniu danej imprezy.

Jestem przekonany, że gdyby jeden z banków tutejszych zechciał się tem zagadnieniem zająć gruntownie, gdyby zechciał zbadać potrzeby i możliwości, jak również rodzaje zabezpieczenia przemysłu drzewnego i, gdyby potem przyciągnął do tej akcji współudział pozostałych banków, przez stworzenie grupy dla z finansowania przemysłu drzewnego, bezwzględnie zrobiłby na przemyśle drzewnym bardzo intratny interes.

Niestety organizacja naszych banków, stopień wzajemnej konkurencji, walka o zdobycie środków obrotowych dla siebie samych, powoduje, że dotąd takie wspólne akcje w naszej bankowości nie są spotykane, co w niemałym stopniu odbija się ujemnie na całokształcie finansowania naszego przemysłu i eksportu.

Banki angielskie również konkurują ze sobą; jednakże, kto przebywał w City przez krótki choćby czas i stykał się z bankami angielskiemi, tego uderzyć musi ta cicha solidarność i wspólnota interesów, jaka te banki łączy. Każdy większy interes finansowy zaproponowany jednemu bankowi City jest niezwłocznie podawany dyskretnie innym bankom. Jeżeli interes jest dobry i pewny, zostanie zrobiony w sposób wyżej podany, t.j. przez utworzenie *grupy finansowej, złożonej z kilku banków*; jeżeli zaś uznany zostanie za nieodpowiedni przez jeden bank, nie zrobi go żaden inny.

Dla każdej gałęzi interesów, zwłaszcza dla interesów zagranicznych, istnieją banki i bankierzy, uchodzący za *ekspertów*, czyli *znawców danego kraju, czy danej gałęzi przemysłu*.

Próżne będą usiłowania osób zainteresowanych, jeżeli się nie zwrócą odrazu do właściwego banku czyli eksperta danej gałęzi lub danego kraju. U nas banki się nie specjalizują, nie znają więc dokładnie branży np. drzewnej.

Poszczególne kraje stworzyły w Londynie nawpół oficjalne banki mieszane, które prowadzą akcję popularyzowania kredytów dla danego kraju, jak również ułatwiania wzajemnych stosunków handlowych. Banki te prawie że centralizują w sobie wkłady tych krajów na rynku londyńskim, jak również są głównym źródłem informacji dla interesów z danym krajem. Mają takie banki zdaje się Austrja, Rumunja, Turcja, Japonja, i t. p.

Polska takiego banku nie posiada. Narazie tylko jeden Bank Angielski w Londynie uchodzi za eksperta do spraw wschodnich i ten bank jest ekspertem w finansowaniu interesów polskich, czeskich, gdańskich i t. p. Za pośrednictwem tego banku sfinansowane zostały duże kredyty dla naszego cukrownictwa, eksportu zbożowego, które również dokonane zostały przez stowarzyszenie grupy banków angielskich pod przewodnictwem wspomnianego banku. W ten sposób cukier otrzy-

mał 3 miljony, zboże 1 miljon, Gdańsk 1 lub 1,5 funtów szterlingów.

Gdyby nasz przemysł drzewny był należycie zorganizowany, byłby napewno mógł sobie takie kredyty stworzyć. Narazie jest to z różnych przyczyn nie do wykonania.

* * *

Odbiegłem na chwilę od głównej przewodniej myśli, bo chciałem na przykładach uplastycznić, że banki nasze dotąd nic nie zrobiły dla naszego przemysłu drzewnego, napewno nie ze złej woli lub z braku zrozumienia, a jedynie z powodu braku środków, jak również z powodu nieistnienia jeszcze niektórych form i zwyczajów, znanych bankom angielskim, w rodzaju wyżej wspomnianej formy tworzenia grup bankowych dla poszczególnych imprez finansowych.

* * *

Większość kredytów eksportowych, udzielanych zagranicą n.p. do Polski jest technicznie przeprowadzona drogą tak zwanego *Acceptings kredytu.*

Poszczególna instytucja lub firma n.p. w Polsce, której przyznano kredyt, wystawia traty na bank angielski, z którym układ zawarła; bank traty te *akceptuje i dyskontuje na rynku*, pieniądze do dyspozycji swojego klienta. Klient płaci bankowi dyskonto, jakie w danym dniu notuje Londyn, za weksle na odpowiedni termin (n.p. 3, 6 miesięcy). Za podpis swój czyli za akceptowanie liczy wspomniany bank sobie prowizję od 2 — 4% w stosunku rocznym. W ten sposób bank z kasy swojej pieniędzy nie daje, czerpiąc je na rynku. I taka forma kredytu u nas nie istnieje, a jest dla obu stron bardzo dogodna; daje bowiem możność klientowi, który zawarł umowę z danym bankiem naprzykład na rok, prawo odnawiania weksli kilka razy lub też zapłacenia ich części, w terminie, bądź gotówką, bądź przelaniem inkasa za eksportowany przez niego towar.

Istnieją w Londynie specjalne instytucje bankierskie — t. zw. „Domy Akceptowe", które zajmują się przeważnie udzielaniem tego rodzaju kredytów.

Jako wyjątkowo ciekawy moment, zasługujący na zanotowanie z ostatniego pobytu delegacji niemieckich sfer gospodarczych w Warszawie, należy podkreślić, że na oficjalnem otwarciu konferencji w *Resursie Kupieckiej radca delegacji Niemieckiej p. Hildebrandt w referacie swoim zapowiedział, że dla finansowania niemieckiego importu z Polski, zwłaszcza drzewa, niemieckie banki będą wystawiały za poszczególnych klientów weksle własne, które prawdopodobnie Bank Polski będzie przyjmował na warunkach przez siebie ustalonych t. j. o 1% wyżej od stopy dyskonta Reichsbanku. Przykład ten dostatecznie obrazuje, jak niemieckie sfery gospodarcze i niemieckie banki myślą o ułatwieniach dla swego handlu, bo przecież z góry spodziewać się należy, że weksle takie będą dawane tylko wtedy, kiedy to będzie leżało w interesie niemieckich sfer gospodarczych.*

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że traktat handlowy dojdzie do skutku, a w związku z tem niemiecki handel będzie miał możność niekrępowanego zakładania swoich placówek u nas, to staje się zupełnie wyraźne, że w tych warunkach dzięki opiece i pomocy swoich banków, np. takiemi wekslami będzie on mógł w dużych rozmiarach korzystać z kredytów w Banku Polskim.

Z dobrodziejstw takich nie korzystał i korzystać w tym stopniu nie może dotąd handel polski, *którego weksli do niedawna nie przyjmowały niemieckie banki w Gdańsku, a zdaje się, dotąd nie przyjmują banki berlińskie.* Podobno z zawarciem traktatu otwarte zostaną u nas oddziały banków niemieckich. *Wszystkie te okoliczności bardziej jeszcze podkreślają konieczność jaknajszybszego zorganizowania akcji kredytowej naszego przemysłu drzewnego, który bezwzględnie naporu tak silnej konkurencji nie wytrzyma.*

Taką akcję kredytową zainicjować, zorganizować, stworzyć będzie mogła instytucja specjalna, a tą powinien być Bank Drzewny.

W moim pierwszym artykule zapowiedziałem, że postaram się rozpatrzeć wszystkie *za* i *przeciw* instytucji Banku Drzewnego. Jeżelibym jakiś wzgląd opuścił, przeoczył lub nie wymienił, to rad będę, gdy zagadnienie to i z innej strony będzie oświetlone.

Jako pierwszy sprzeciw należy uważać opinję sfer bankowych, że bank jednobranżowy jest niebezpieczny. Bankowcy twierdzą, że bank nie może być zależny od konjunktury dla jednego przemysłu lub jednego artykułu. W banku musi być podział ryzyka. Będzie źle w drzewie, to może być lepiej w cukrze lub odwrotnie. Nie dopiszą te dwa artykuły, dopiszą inne. Drugim takim sprzeciwem jest twierdzenie, że banki takie istniały w różnych krajach, (był nawet bank taki w Warszawie), ale wszędzie pracowały one z niepowodzeniem, lub upadały.

Jako 3-ci zarzut sfery bankowe wysuwają niedopuszczalność tworzenia nowych banków, gdy mamy dosyć istniejących. Wreszcie jako 4-ty zarzut wskazują, że konjunktury drzewne tak się często zmieniają i kryzysy tak często następują, że bank oparty wyłącznie na drzewie, narażony byłby stale na niebezpieczeństwo. Do tych zarzutów wysuwanych przez sfery bankowe przybywa zarzut sfer przemysłowych, które obawiają się, że o ile powstanie Bank Drzewny, to wszystkie banki miejscowe, odmówią udzielania kredytów przemysłowi drzewnemu nawet w dotychczasowych rozmiarach, odsyłając petentów do Banku Drzewnego.

Może, jako nie bankowiec, a tylko przemysłowiec, nie potrafiłem ująć wszystkich stron ujemnych, przemawiających przeciwko stworzeniu Banku Drzewnego. I może rozmyślnie ominąłem także okoliczność, czy znajdzie się kapitał zakładowy na założenie takiego Banku.

Poza tymi główniejszymi zarzutami słyszę z różnych stron bojaźliwe pytania:

1) *jak ustosunkują się do banku takiego nasze banki państwowe.*

2) *czy bank ten będzie w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby przemysłu drzewnego,*

3) *czy uzyska on potrzebne kredyty w kraju i zagranicą,*

4) *czy zdoła zarobić na utrzymanie się i na pokrycie ewentualnych strat,*

5) *jak możliwa jest współpraca z istniejącymi bankami prywatnymi,*

6) *jaki rodzaj interesów prowadzić winien bank ten, aby ryzyko straty doprowadzić do minimum,*

7) *kto powinien prowadzić ten bank i w czyich rękach winno spoczywać kierownictwo?* (d.c.n.)

DZIAŁ STATYSTYCZNY

Zagadnienie obrotu drzewem olszowem

Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce oddała do naszej dyspozycji poniższy materjał, opracowany przez Wydział Statystyczno-ekonomiczny przy Radzie Naczelnej. Artykuł ten nabiera szczególnej aktualności w związku z dążeniem niemieckich sfer gospodarczych do zawarcia z Polską tymczasowego układu w sprawie obrotu drewnem olszowem.

Ostatnio zawarte prowizorjum drzewne z Niemcami, mówiąc nawiasem wysoce niefortunne dla rozwoju przemysłu drzewnego, w szczególności tartacznictwa — pozostawiło sprawę obrotu drzewem ols owem poza nawiasem swych klauzul.

Rozporządzenie z d. 22. XII. 27 r. Minist. P. i H., Skarbu i Rolnictwa o podniesieniu ceł wywozowych na kłody i dłużyce do wysokości 1 zł 50 gr znowu postawiło sprawę olchy na porządku dziennym, i to w formie dosyć ostrej.

Zwłaszcza moment wejścia w życie tego rozporządzenia w związku z eksportem kłód olszowych nie był pozbawiony chwil wysokiego napięcia.

Wobec tego, że sprawa obrotu olchą w stosunku do Niemiec, w związku z ich polityką zakazu wwozu fornierów i dykt z Polski, musi być ostatecznie uregulowaną, ku czemu zwłaszcza sprzyja atmosfera ogólnych rokowań handlowych, Rada Naczelna uważa za wskazane podać na łamach pisma fachowego cyfrowe dane, obrazujące sprawę obrotu drzewem olszowem. Dane te opracowane przez Biuro R.N., przy pomocy sił fachowych, pozwolą zainteresowanym czynnikom dokładniej zorjentować się w całem zagadnieniu.

STAN LASÓW OLSZOWYCH

Lasy Państwowe na ogólną powierzchnię 2.861.032 ha zawierają powierzchni leśnej zadrzewionej — 2.239.316 ha, w czem drzewostany olszowe stanowią 109.129 ha, — ponadto obszar W. m. Gdańska—lasów olszowych ma 496 ha.

Pod względem rozmieszczenia geograficznego drzewostany olszowe leżą w poszczególnych Dyrekcjach Lasów Państwowych, jak niżej:

Dyr. Białowieża —	40.077 ha.
„ Wilno —	27.441 „
„ Łuck —	16.202 „
„ Siedlce —	14.931 „
„ Warszawa —	3.575 „
„ Radom —	2.585 „
„ Lwów —	1.859 „
„ Poznań —	1.148 „
„ Toruń —	950 „
„ Bydgoszcz —	361 „
Razem	109.129 ha
W. m. Gdańsk —	496 ha

Podług danych wydziału urządzenia Lasów Państwowych Dep. Leśnictwa maksymalna produkcja czyli przyrost roczny drzewostanów olszowych w lasach państwowych wynosi 3 m³ ogólnej masy drzewnej z 1 ha powierzchni. Stąd roczny przyrost z całej powierzchni tych drzewostanów wynosi: 109.129 ha $\times$ 3 m³ = 327.387 m³.

Lasy prywatne. Z ogólnej ich powierzchni 6 108.356 ha powierzchnia leśna zadrzewiona wynosi 5 289.924 ha. Dane miarodajne dla r. 1923. Obecnie należy z tego potrącić okrągło 600.000 ha które zostały zlikwidowane w związku z parcelacją, jako wykonywaniem reformy rolnej, oraz dzięki likwidacji służebności serwitutowych. Przeto po potrąceniu pozostaje powierzchni leśnej zadrzewionej 4.689.924 ha.

Lasy mniejszej własności prywatnej, do 50 ha powierzchni, w ogólnej sumie 692.720 ha, nie mogą być brane pod uwagę wobec żadnego ich zagospodarowania, a tembardziej wobec produkcji olszy. Ostatecznie potrącając i tę ilość z 4.689.924 ha pozostaje w wyniku 3.997.204 ha, okrągło 4.000 000 ha powierzchni leśnej zadrzewionej, nie stanowiącej własności państwa. Skład drzewostanów lasów Polski według rodzaju drzew wykazuje przeciętnie 5% olszy, co daje 200 000 ha prywatnych drzewostanów olszowych.

Produkcja czyli roczny przyrost masy drzewnej z 1 ha powierzchni leśnej zadrzewionej lasów prywatnych przeciętnie wynosi 2,44 m³. Jednak dla olszy przyjąć tej normy nie możemy, gdyż 90% drzewostanów olszowych leży w woj. Białostockiem, Wileńskiem, Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem, a tam przeciętny przyrost lasów prywatnych z 1 ha powierzchni wynosi 1 88 m³ i 1.72 m³. Dla tego możemy przyjąć jako maksymum przyrostu dla olszy przeciętnie 2 m³ z 1 ha ze względu na jej większy przyrost od innych rodzai drzewa.

W sumie przyrost drewna olszowego w lasach prywatnych wyniesie 200.000 ha $\times$ 2 m³ = 400.000 m³.

Ogólna produkcja roczna drewna olszowego wynosi:

Lasy państwowe:	327.387 m³
„ niepaństwowe:	400 000 m³
Ogółem	727,387 m³

Zaokrąglając tę cyfrę wzwyż można przyjąć produkcję olszy w wysokości 730.000 m³.

Z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej, liczącej się ze stałością i trwałością dochodów, eksploatować można właśnie tylko powyżej wyliczoną masę drewna olszowego, stanowiącą normalny przyrost roczny drzewostanów olszowych.

PRODUKCJA DREWNA OLSZOWEGO FORNIROWEGO.

Suma rocznego przyrostu drzewostanów olszowych nie stanowi w całości drewna użytkowego, gdyż zawiera w sobie drewno opałowe, cieniznę i gałęzie.

Maksymalnie można liczyć 50% ogólnej masy, jako drewno użytkowe. Stąd ogólna jego ilość wyniesie 365.000 m^3. Cała ta masa ze względów natury technicznej nie nadaje się do wyrobu fornirów, zaledwo pewna tylko część, najwyżej 40%, co stanowi 146.000 m^3, pozostałe 60% czyli 219.000 m^3 są to w części kloce tartaczne, w części sortyment cieńszy, eksploatowany jako wałki.

SPOŻYCIE DREWNA OLSZOWEGO.

Normalnej rocznej produkcji drewna olszowego oraz ilości użytku, nadającego się do wyrobu fornirów należy przeciwstawić spożycie drewna olszowego w kraju, łącznie z eksportem.

Eksport drewna olszowego w postaci kłód, kloców i dłużyc:

Tablica I.

Eksport w q = 100 klg. Kłody, kloce i dłużyce olszowe.

Kierunek eksportu	1924		1925 r		1926 r.		1927 r.	
	q	%	q	%	q	%	q	%
1. Austrja	70.653	20.4	90.468	22.6	129.587	19.8	182.759	12.1
2. Czechosł	—	—	—	—	—	—	103.440	6.8
3. Łotwa	—	—	—	—	—	—	15.907	1.—
4. Niemcy	224.735	64.8	223.037	55.8	371.382	56.9	1.181.665	78.8
5. Prusy Wsch.	—	—	38.656	9.7	34.082	5.2	—	—
6. Węgry	—	—	—	—	—	—	15.445	1.3
7. Inne kraje	51.597	14.8	47.674	11.9	118.622	18.1	—	—
Razem:	346.985	100%	399.835	100%	653.673	100%	1.449.216	100.

Tablica ta przeliczona na m^3 wg. klucza 1 m równa się 900 klg daje poniższy obraz wywozu podług lat:

Tablica II.

Eksport kłód, kloców i dłużyc olszowych w m^3

1924 r	1925 r.	1926 r.	1927 r.
38 553 ^{9}	44.426.^{1}	72.630.^{3}	166.579^{6}

Dynamikę rozwoju eksportu surowca olszowego w ostatnich czterech latach przedstawia obliczony poniżej wskaźnik:

Tablica III.

Rok	przeciętna mies. q	wskaźnik
1924	28.915.^{4}	100.
1925	33.319.^{6}	115,2
1926	54.472.^{8}	188.4
1927	124,934.^{7}	432.

Z powyższych tablic wynika, że wywóz surowca olszowego w ciągu czterech lat zwiększył się przeszło czterykrotnie, gdyż ze 100 w 1924 r. skoczył do 432 w 1927 r. Brak narazie obliczeń wartości wywozu w stałej walucie, gdyż G. U. S. podaje wartość w złotych obiegowych, nie pozwala stwierdzić, jak w związku ze wzrostem wywozu kształtowały się przeciętne ceny na drewno olszowe w stanie okrągłym. Można tylko suponować, że ceny nie wykazywały tak dużego wzrostu.

Głównym odbiorcą olszyny są Niemcy, które od 24 r. nie tylko utrzymały swój udział w wywozie olszyny przez Polskę, ale po przez chwilową depresję w 26 r. już w następnym roku zabierają od nas 78.8% całego eksportu.

Na drugim miejscu znajduje się Austrja, a wreszcie w 27 r. występują jako odbiorcy Czechosłowacja, oraz Łotwa i Węgry. Nie ulega wątpliwości, że w latach potrzednich figurowały te państwa w rubryce „Inne kraje". Liczyć się tutaj wypada poważniej z Czechosłowacją, której udział sięga w 27 r. — 6.8% całego naszego eksportu olszy surowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w 27 r. wywieziono 166.579^{6} m^3 kłód, kloców i dłużyc olszowych, a więc niewątpliwie sortymentów nadających się do produkcji fornirów, co w porównaniu z roczną produkcją drzewostanów olszo-

wych sortymentu fornirowego w wysokości 146.000 m^3 wskazuje na nienormalny rozrost eksportu.

O imporcie kłód olszowych nie można wiele powiedzieć, gdyż nie stanowi on poważniejszej pozycji i w zupełności może być pominięty. Dla ścisłości zaznaczyć jednak należy, że w 1924 r. przywieziono z Wolnej Strefy Portu Gdańskiego 112 q, w 25 r. z Niemiec 221 q a z innych krajów 1 q— razem 222 q, w 26 r.—przywieziono 25 q. pochodzenie nieznane, w 27 r, przywóz równał się zeru.

Wywóz Dykt Wszelkiej długości fornirów klejonych

Polska wywozi prawie wyłącznie dykty olszowe, gdyż wyrabiane z innych rodzai drzewa, jak sosna lub brzoza, stanowią minimalne ilości, poniżej 5% całości wywozu dykt i jako takie nie figurują w naszej statystyce.

Poniżej przytoczoną tablicę IV — wywozu dykt traktujemy przeto w całości, jako wywóz dykt olszowych.

Tablica IV.

Eksport w q=100 klg. Dykty (forniry klejone) wszelkiej długości

Kierunek eksportu	1924 r. q	%	1925 r. q	%	1926 r. q	%	1927 r. q	%
1. Angja	23.187	32.8	33.081	33.8	85.791	50 6	91.867	45 7
2. Austrja	—	—	—	—	—	—	151^{6}	0.07
3. Belgja	12.678	17.9	4.356	4.4	18.498	10.9	28.290	14.1
4. Czechosłowac.	—	—	—	—	—	—	1.015^{3}	0.5
5. Danja	—	—	—	—	—	—	6.096	3.03
6. Francja	—	—	—	—	—	—	3.291^{4}	1.6
7. Holandja	—	—	14.099	14.4	30.230	17.8	33.342	16.6
8. Niemcy	23.024	32.5	28.844	29.5	10.289	6.—	23.897	11.9
9. Rumunja	—	—	—	—	—	—	3.111	1.5
10. Szwajcarja	—	—	—	—	—	—	2.694	1.3
11. Włochy	—	—	5.762	5.9	6.388	3.8	7.356	3.7
12. Inne kraje	11 882	16.8	11.754	12.—	18.473	10.9	—	—
Razem	70.771	100	97.896	100	169.669	100	201.114^{3}	100

(*d. c. n.*)

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. FRANCISZEK BORSUK
WARSZAWA

Przetarcie odziomków t. zw. „bloków"

Odziomki należy ciągnąć od pierwszej gałęzi — jak najdłużej. O ile sośnina posiada jeden najwyżej dwa zupełnie zdrowe, wrośnięte sęki, a słój drewna jest drobny, zwarty, z małym bielem, forma kloca zbliżona do cylindra, a po wyżej wymienionych sękach idzie strzała gładka i z niezmienionym spadkiem cylindra i sęki znajdują się od podstawy dalej niż 5 mtr. — można ciągnąć blok ponad sęki powyższe aż do grubości 25 do 30 cm. wierzchołka.

Z takiego bloku przy umiejętnem manipulowaniu defekt—t. j. sęki na 6—7 metrze — można prawie unieszkodliwić, gdyż przy przetarciu często można wyrzucić bal z sękiem, lub go skrócić, względnie zbonifikować przy odbiórce. Zależy to wszystko od umiejętnego manipulowania.

Przy braku odpowiednich brakarzy, fachowców na terenie ścinki drewna — lepiej takowych nie klocować na porębie, lecz dowozić na tartaki w dłużycach i tam dopiero formować kloce tartaczne.

Podstawowym warunkiem pozyskania najlepszych wyników na tartaku jest najbardziej staranne i dokładne sortowanie okrąglaków, a mianowicie: według:

1) Słoja drewna.

2) Przekroju wierzchołka, co 1 centymetr grubości.

3) w miarę możności i według zbliżonych długości.

Przy przetarciu należy zwrócić uwagę na doprowadzenie do porządku traka i codzienne sprawdzanie panewki, sani w ramach — ślizgaczy, torów po których chodzą wagonetki : podawcze do traka i odbiorcze. Częstokroć widzimy krzywe — buchtowane materjały, pochodzące z drobnych defcktów traka lub podtorza.

Do tarcia najcenniejszego drewna odziomkowego — bezsęcznego należy używać jak najcieńszych pił, a więc według Stabs'a Nr. 20—18, czyli w milimetrach:

Nr. 20=0,90 m/m, szrank 1 m/m=razem 1,90 m/m
„ 19=1,07 „ „ „ = „ 2,07 „
„ 18=1,24 „ „ „ = „ 2,24 „

Pierwsza cyfra oznacza grubość piły, druga stanowi t. zw. „szrank". (czyli odchylenie dwustronne zębów) trzecia stratę na trocinach.

Piły należy używać wykonane z najlepszej angielskiej lub szwedzkiej stali, chociaż obecnie i niektóre niemieckie marki warte są zapoznania się z nimi.

„Szrankowanie" — wyginanie zębów należy dokonywać automatem — a nie ręcznie.

Częstokroć obserwujemy, że najdroższe piły dostają granatowe plamy, piła zaczyna się skręcać i towar z zespołu otrzymuje się zewnętrznie nie gładki, rówkowaty. Przyczyną jest złe obchodzenie się, a raczej wadliwe odchylanie zębów.

Naturalnie piły muszą być bardzo starannie ostrzone i w dostatecznym zapasie na zmianę, o ile okaże się, że towar wychodzi niegładki.

Piły muszą być należycie okute i naprężane do maximum, do czego służą specjalne „karabinki" ekscentryki, a nie zwykłe kliny. Trakowy musi stale zwracać uwagę na prężność pił.

Dla przetarcia środkowej i czubkowej części kloca, należy używać piły:

Nr. 17=1,47 m/m—1,50 m/m=2,97 m/m
„ 16=1,65 „ „ =3,15 „
„ 15=1,85 „ „ =3,35 „
„ 14=2,10 „ „ =3,60 „

na sękate wierzchołki grubszych pił nie należy używać.

Należycie więc sortowane kloce odziomkowe, co 1 cm. średnicy wierzchołka — przecieramy na nieobrzynane materjały, które powinny być z każdego kloca łącznie wywożone na składnicę do przewietrzenia i składane w tym porządku jak wychodzą z pod traka w formie okrągłego klocka z przekładkami ze świeżego drewna, a nigdy ze starszego, aby drewno cenne nie doznało odparzeń lub wysuszenia przez podkładki. Grubość podkładek waha się od 1 do $1^1/_2$ cm. w zależności od wymiarów blokowanego materjału: im grubsze wycieramy deski, tem grubsze mają być przekładki.

Sztable tych bloków mogą zostać na wolnem powietrzu do marca, bez obawy zasinienia. Lepiej z obladrów zrobić nad nimi daszek wysoki, aby niezbyt dużo wilgoci przesączało się u góry.

Koniec marca, najdalej kwiecień jest to najwyższy czas, aby bloki zostały przeniesione pod przewiewną szopę, aby wiosenne opady nie wpłynęły na towar, który pod szopą dosycha. Przy takim zachodzie—w 95—100% nie będziemy mieli sinizny.

— — —

Pomimo wprowadzenia miary metrycznej, większość stolarzy i fabryk stolarskich niemieckich posługuje się miarą cala reńskiego, który wynosi — 2 62 cm. (2.61548 cm).

W Nadrenji jest jeszcze w użyciu:

1 cal amsterdamski — 2.57 cm.

Dlatego też podaję zestawienie kilku najbardziej aktualnych wymiarów przedwojennych w calowych wymiarach i z jakiego kloca winny być przecierane.

3/8"	z kloców	23—29 cm.	=	10—11 mm.	(0,613%)
1/2"	„	25—27 „	=	13—15 „	(0,604%)
5/8"	„	28—32 „	=	18 20 „	(0,639%)
3/4"	„	28—32 „	=	20—24 „	(0,67 %)
4/4"	„	31—42 „	=	26—30 „	(0,692%)
5/4"	„	31—39 „	=	32—35/36 „	(0,734%)
6/4"	„	34—36 „	=	40—42 „	(0,718%)
7/4"	„	38—42 „	=	45—47/48 „	(0,791%)
8/4"	„	37—42 „	=	52—55 „	(0,816%)
21/2"	„	37—48 „	=	65—68 „	(0,838%)
3"	„	47—54 „	=	80—83 „	(0,836%)

Podane wymiary powinny posiadać po wyschnięciu powyższe milimetrowe (pełne) wymiary co do grubości i przetarte z powyższych średnic będą miały wymagane gwarantowane przeciętne szerokości (DB), na co się w sprzedaży do Niemiec zwraca specjalną uwagę.

Bloki w ten sposób przecierane w jednej dymensji obmierza się po wyrzuceniu podkładek taśmą obwodu i kubikuje odpowiednio (Würfelmass)

Są to klasyczne wymiary i stosowane na południu Niemiec (Magdeburgskie zwyczaje).

Berlin i Wschodnie Prusy przecierają inaczej, a mianowicie od środka wybiera się jak najgrubsze deski, a z boku dodaje się cieńsze i wyciąga się t. zw. boczne, bezsęczne deski (astreine Seiten), używane przeważnie do wyrobu kuchennych mebli na biało lakierowanych.

Poniżej dla objaśnienia kilka przykładów:

Kloc długości 5 mtr. o spadku strzały wynoszącym około 1 cm. na 1 m.b., 27 cm. Φ zrównanej średnicy = 0,286 m^3 masy przetrzeć

1) na 10 mm deski:

15 sztuk—3/27, 2/26, 2/25, 2/24, 2/22, 2/20,5, 2/18 cm. = 0,176 m^3
2 obladry 4 mtr. x 18/16 = 0,023 „

0,199 m^3 60%

2) na 12 mm deski:

14 sztuk—2/26,5; 2/26, 2/25, 2/24, 2/2?
2/20, 2/16 cm = 0,191
2 obladry 2,5 mtr. x 18/15 = 0,014
0,205 m³ 67%

3) na 15 mm deski:

12 sztuk—2/26,5; 2/26, 2/24,5, 2/22,5;
2/19,5; 2/15 cm. = 0,201
2 obladry 2,50 x 18/14 = 0,013
0,214 m³ 70%

4) na 18 mm deski:

10 sztuk — 2/26,5; 2/25,5; 2/24, 2/21,
2/17 cm. = 0,205
2 obladry 3,00 x 18/15 = 0,016
0,221 m³ 71%

5) na 20 mm deski:

9 sztuk — 1/27, 2/26, 2/24, 2/21,5;
2/17 cm. = 0,204
2 obladry 3,00 x 18/16 = 0,017
0,221 m³ 71%

6) i w końcu na 24 mm deski:

8 sztuk—2/26,5; 2/25, 2/21,5; 2/16 cm. = 0,214
2 obladry 2,50 x 18/15 = 0,014
0,228 m³ 74%

Kloce zrównanej średnicy 31 cm. w wierzchołku 28/29 cm. = 0,377 m³ objętości

1) na 10 mm—18 sztuk: 2/30,5; 4/30, 2/29,
2/27,5; 2/26, 2/24, 2/22, 2/19 = 0,238

2) na 12 mm—16 sztuk: 2/30,5, 2/30, 2/29,5;
2/28, 2/27, 2/24,5; 2/22, 2/18,5 cm. = 0,252

3) na 15 mm – 14 sztuk: 2/30,5; 2/30. 2/29,
2/27, 2/25, 2/21, 2/17 cm. = 0,269

4) na 18 mm — 12 sztuk: 2/30,5; 2/29,5;
2/28, 2/26, 2/22,5; 2/17,5 cm. = 0,277

5) na 20 mm—11 sztuk. 1/31, 2/30 2/28,5;
2/26, 2/22,5; 2/17 cm. = 0,279

6) na 24 mm — 9 sztuk: 1/31, 2/30, 2/28,
2/24, 2/19 = 0,280

Kloce zrównanej średnicy 29 cm. = 0,330 m³.

1) na 18 mm— 11 sztuk: 1/29, 2/28,
2/27, 2/25, 2/22, 2/17 cm. = 0,240
2 obladry 3,00 x 18/16 = 0 017
0,257 m³ 73%

2) na 20 mm—10 sztuk: 2/28,5; 2/27, 2/25,
2/22, 2/17 cm. = 0,239
obladry jak wyżej

Kloce zrównanej średnicy 33 cm. = 0,428

1) na 24 mm — 10 sztuk: 2/32,5; 2/31,
2/29, 2/25, 2/19 cm. = 0,328

2) na 35 mm—7 sztuk: 1/33, 2/31, 2/27, 219 = 0,327

W ten sposób możemy przejść całą gamę stopniowań,

(d. c. n.)

DZIAŁ PRAWNY

ADW. STEFAN URBANOWICZ
WARSZAWA

Zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania według nowej ustawy z dnia 24 czerwca 1927 r.

Sprawie zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytków poświęcony jest w nowej ustawie przedewszystkiem art. 2. — Artykuł ten ujmuje sprawę wypadków, kiedy zmiana taka jest dopuszczalna, naogół w sposób zbliżony do przepisów dawniej obowiązującego ustawodawstwa, precyzuje jednak wypadki te bardziej odpowiednio do dzisiejszych warunków prawnych i faktycznych.

Mówi on mianowicie, iż zmiana uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania może nastąpić jedynie w lasach nieuznanych za ochronne na podstawie zezwolenia właściwej władzy; władza zaś może udzielić takiego zezwolenia jedynie w następujących wypadkach:

a) jeżeli przez dokonanie takiej zmiany nastąpi korzystniejsze wyzyskanie gruntów;

b) po upływie 3 lat od chwili zalesienia innych użytków przynajmniej na takim samym obszarze, jaki ma być wyłączony z pod uprawy leśnej, o ile przytem nowopowstałe drzewostany wykazują w dostatecznej mierze zdolność do dalszego wzrostu;

c) przy regulowaniu ustroju rolnego a miano-

wicie: scalaniu gruntów, likwidacji służebności, parcelacji i osadnictwie;

d) jeżeli dokonanie takiej zmiany leży w szczególnym interesie publicznym.

Rozpatrując powyższe postanowienie przedewszystkiem widzimy, iż ilość wypadków kiedy zezwolenie na zmianę rodzaju użytkowania może być dane, jest przytoczona w sposób wyczerpujący a nie przykładowy; poza wypadkami wyżej wymienionemi zezwolenie nie może być udzielone. Przed przejściem do analizy szczegółowszej wyżej podanych wypadków pragnąłbym przedewszystkiem zająć się zasadniczem zagadnieniem: czy w razie faktycznego ustalenia przez osobę zainteresowaną, że zachodzą okoliczności faktyczne, przewidziane przez jeden z ustawowych wypadków — władza na prośbę zainteresowanego obowiązana jest udzielić żądanego zezwolenia na zmianę rodzaju użytkowania, czy też jest to tylko jej prawo? — Zagadnienie to powstawało zresztą i przy działaniu dawnych przepisów prawnych i znalazło nawet rozwiązanie w jednym z wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wyrok ten jednak w związku ze zmienionym stanem prawnym nie może być obecnie sam przez się miarodajnym dla dzisiejszego stanu rzeczy. — I dawniej bowiem przepis prawa głosił, że w lasach nie uznanych za ochronne, zamiana lasów na inny rodzaj użytków dozwala się tylko... w kilku w ustawie wymienionych wypadkach. — Wobec powyższego władze ochrony lasów uważały, iż przepis ten daje im prawo udzielenia zezwolenia w ustawowych wypadkach, lecz nie stwarza obowiązku udzielenia zezwolenia. — Jednak dawny przepis prawa (art. 720 ust. ros. lasowej i art. 11 Instrukcji Ministra Rolnictwa) zawierał również i część drugą, która głosiła, iż przy pozwalaniu zamiany leśnej przestrzeni na inny rodzaj użytków (w wypadkach zezwolenia dla parcelacji bądź korzystniejszego wykorzystania gleby) baczyć należy, ażeby dozwolony karczunek nie powodował niebezpiecznego zmniejszenia przestrzeni leśnej, z uwagi na ilość lasów w danej miejscowości. — Wobec czego z związku z redukcją dawnego przepisu N. Trybunał Administracyjny wyjaśnił, iż w wypadku ustalenia, zachodzi jedna z przyczyn uzasadniających ustawowo prośbę o zezwolenie, — winno być ono dane, a odmowa mogłaby być uzasadniona jedynie stwierdzonym niebezpiecznym zmniejszeniem się przestrzeni leśnych w danej okolicy ze względu na istniejącą w niej ilość lasu.

Nowy przepis ustawowy podobnego przepisu do drugiej części art. 720 ros. Ustawy Lasowej nie posiada, a w pierwszej swej części mówi, że władza może udzielić zezwolenia. Stąd władze ochrony lasów wyciągnęły wniosek, iż w ustawowo wymienionych wypadkach, udzielenie zezwolenia jest prawem władzy a nie jej obowiązkiem, któremu odpowiada prawo obywatela żądania udzielenia zezwolenia z chwilą, gdy tylko ustalił stan faktyczny, uzasadniający jeden z ustawowych wypadków.

Sądzę jednak, iż interpretacja ta może budzić pewne wątpliwości. Właściciel naogół w stosunku do lasu, jako do swej własności, ma najszersze prawo użytkowania i rozporządzania w myśl określeń prawa własności w kodeksie cywilnym. Wszelkie ograniczenia prawne rozporządzania i użytkowania muszą być wyraźnie w ustawach ustalone i wykładni rozszerzającej nie podlegają. Ustawa lasowa wyraźnie ustaliła jeden typ lasów który ze względu na interes publiczny wymaga specjalnych ograniczeń w zakresie prawa użytkowania i rozporządzania — a mianowicie — t. zw. lasy ochronne, które w myśl zarówno postanowień art. 2 jak i 21 Ustawy wogóle nie mogą być zamieniane na inny rodzaj użytkowania. — W stosunku jednak do zwykłych lasów wzgląd użyteczności publicznej w zakresie ich zachowania, w ustawie nie występuje tak silnie i ustawa przewiduje, iż mogą być wypadki, gdzie inne — wyższe interesy publiczne będą przemawiały za udzieleniem zezwolenia na zmianę użytkowania I tak np. p. c. art. 2 mówi o takich wypadkach zezwoleń na zmianę użytkowaniu a mianowicie przy regulowaniu ustroju rolnego; jednym z wymienionych wypadków—jest regulacja serwitutów, wiemy zaś, chociażby z poprzednich swoich artykułów, iż w tym wypadku zezwolenie na zmianę musi być udzielone, o ile tylko wydzielane grunta nadają się na użytkowanie rolne.

W ten sposób widzimy już jeden z pośród wymienionych w art. 2 wypadków, kiedy zezwolenie musi być udzielone, o ile tylko został ustalony odpowiedni stan faktyczny — chociaż artykuł ten na wstępie mówi, że władza może udzielić zezwolenia.—Pozostaje więc jeszcze rzeczą kwestyjną czy nie odnosi się to i do innych wypadków, a zapewne dopiero z czasem praktyka N. Trybunału Administracyjnego rozstrzygnie to zagadnienie.

Jeśli przejść do analizy poszczególnych wypadków artykułu drugiego, to znajdziemy niejeden dalszy argument na rzecz powyższej tezy — pierwszy zaraz wypadek w punkcie *a* zawarty, przewiduje możność uzyskania zezwolenia, jeżeli przez dokonanie takiej zmiany nastąpi korzystniejsze wyzyskanie gruntów. To znaczy—jeśli się okaże, że w danych warunkach faktycznych będą większe korzyści z innego wykorzystania tych gruntów, niż pod użytkami leśnemi Jeśli tylko tęn stan faktyczny będzie ustalony, to jakiż argument mógłby wówczas uzasadnić odmowę władzy: ograniczenie prawa własności zostało tu, jak i wszędzie w naszym ustroju prawnym, ustalone w imię interesu publicznego. —Jeśli jednak jest ustalona możność korzytniejszego wyzyskania gruntów, to gdzież ten interes publiczny, którego by władza broniła, dając odmowę.—Czyżby miała być nim zasada—nie zmniejszania wogóle powierzchni lasu w kraju? Możliwe—ale ani ta zasada nie jest w sposób dostatecznie jasny w ustawie wysunięta, ani też nie jest powiedziane, aby inne względy użyteczności publicznej nie stały od niej wyżej, a mianowicie te, które są wymienione w artykule 2 Ustawy. Zupełnie to samo da się powiedzieć i o wypadku przewidzianym w punkcie *d* art. 2 t. j. jeśli dokonanie takiej zmiany leży w szczególnym interesie publicznym. Inną jest kwestja do kogo w tych wypadkach należy ocena odpowiednich ustaleń faktycznych i stwierdzenie czy przytoczony stan faktyczny odpowiada wymaganiom ustawowym!—Ale rozważanie tego jako wkraczającego w nader trudne zagadnienie, „swobodnego uznania władz administracyjnych"... zaprowadziłoby nas zbyt daleko w jednym krótkim artykule. — Kończąc

z rozważaniem wypadków artykułu drugiego, przechodzę odrazu do porządku nad punktem *b* tego artykułu, gdyż widać z niego, iż chodzi tu o wypadek, gdy przestrzeń leśna pozostaje nieuszczuplona. I ten jednak wypadek zdawałby się przemawiać na rzecz powyżej przytoczonej tezy.

Najaktualniejsza jednak jest sprawa pozostałych po za regulacją serwitutów — wypadków regulowania ustroju rolnego, a w pierwszym rzędzie komasacji i parcelacji. — Tu również w grę wchodzi interes publiczny—dzieło naprawy ustroju rolnego, który może skutecznie walczyć ze względem publicznym, reprezentując — walkę o niezmniejszanie się przestrzeni leśnych. W każdym bądź razie w dzisiejszym stanie rzeczy władze ochrony lasów we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach uważają, iż mają zupełnie wolną rękę w udzielaniu zezwoleń lub też odmawianiu ich (z wyjątkiem regulacji serwitutów).

Pozostałoby w związku z omawianym tematem rozpoznać szereg zagadnień związanych z procedurą postępowania, kompetacje władz i t. p. pozostawimy jednak te sprawy do następnego artykułu. *(c. d. n.)*

DZIAŁ HANDLOWY

INŻ. STANISŁAW IHNATOWICZ
WARSZAWA

Dochodowość lasów państwowych

Kwestja dochodowości Lasów Państwowych jest wielce interesująca, zwlaszcza w chwili obecnej: wpływa na to wogóle duża rozbieżność zdań co do celowości i skuteczności prowadzenia przez spółczesne państwo przedsiębiorstw gospodarczych, a poza tem specjalny stosunek zainteresowanych sfer gospodarczych do gospodarki państwowej w lasach, które dostarczają przeszło 50% drewna użytkowego, produkowanego przez lasy całego kraju.

Zwykle, gdy mówią i piszą o dochodach z Lasów Państwowych, to wymieniane są tylko te sumy, które Administracja tych lasów wpłaca do Skarbu Państwa.

Wiemy, ile i w którym roku wpłynęło gotówki netto do kas skarbowych. Stąd efekt finansowy operacji handlowych, przeprowadzanych przez Adm. Lasów Państw. jest nam znany, i to dosyć dokładnie, chociaż w cyfrach sumarycznych. Dla zestawień budżetowych wykazanie rozchodu i przychodu, zwłaszcza z nadwyżką, prawdopodobnie jest wystarczającem. Ale dla określenia d o c h o d o w o ś c i Lasów Państwowych jest to nie tylko nie wystarczającem, ale całkowicie niedostatecznem. O dochodowości lasu możemy sądzić dopiero na podstawie bilansu i załączników doń, jak r-k strat i zysków, spis remanentów, wykaz dłużników i wierzycieli, wogóle na podstawie całokształtu materjału cyfrowego, na jakim opiera się wszelka kontrola dochodowości przedsiębiorstwa w warunkach spółczesnej produkcji.

Prócz tego muszą być uwzględnione specjalne warunki produkcji leśnej tak, że poza wymienionym materjałem, trzeba jeszcze rozporządzać s p r a w o z d a n i e m g o s p o d a r c z e m, które winno zawierać: plan urządzenia danego lasu, stan kultur (odnowienia porąb), oraz wogóle stan lasu z punktu widzenia hodowlanego. Sprawozdanie gospodarcze winno dać odpowiedź uzasadnioną na pytanie: czy bieżący dochód pieniężny netto jest d o c h o d e m t r w a ł y m i czy jest n o r m a l n e m oprocentowaniem (przeciętnie najwyższem!) czynnych w produkcji lasu kapitałów.

Jednocześnie sprawozdanie gospodarcze powinno zawierać wszystkie dane, pozwalające stwierdzić czy gospodarka leśna jest prowadzona po hasłem i n t e n s y f i k a c j i p r o d u k c j i, to jest zgodnie z w y m o g a m i h o d o w l i lasu jak przyrodniczemi, tak i ekonomicznemi.

Faktem jednak jest, że dotychczas nie opublikowało Minist. Rolnictwa żadnego sprawozdania z gospodarstwa Lasów Państwowych, co pozwala na utrzymywanie się częstokroć zupełnie mylnym opinjom na powierzchni. Podobno szczegółowe sprawozdania z kilku lat mają być wkrótce opublikowane, tymczasem, dopóki tego niema opinja społeczna musi się kontentować przygodnemi informacjami.

Korzystając z uprzejmości łaskawego losu, postaram się poniżej podać garść cyfr, charakteryzujących gospodarkę Lasów Państwowych za okres od 1 stycznia 1926 r. do 31 marca 1927 r., i to tylko pod względem rachunkowym. Sądze, że cyfry, przytoczone przezemnie nie będą zbytnio odchylać się od danych oficjalnych. A więc!...

Zaległości Lasów Państw. z tytułu czystych zysków lat ubiegłych, nieprzelane na rzecz Skarbu Państwa, na 1. IV. 27 r. przedstawiają się jak niżej:

Zyski netto p/g bilansów		Wpłacono do Cenralnej Kasy Państw. na r/k zysków jako dochód budżet.	
Rok	Suma w zł.	Rok	Suma w zł.
1924	19.982 478.[17]	1924	3.156.964.[39]
1925	62 522.356.[06]	1925	39,467.792.[22]
1926/7	97.788.136.[66]	1826/7	99.894.781.[25]
Razem	180.192.970.[29]		147.519.537.[86]
Zaległość na 1 IV-27 r.			32.673.433.[03]

Na ogólną sumę tej zaległości składają się poszczególne Dyrekcje L. P. w następujących sumach w zaokrągleniu, w miljonach złotych; Poznań 13,9 zł., Warszawa 5,8 zł., Siedlce 5,7 zł., Łuck 3,2 zł., Radom 2,2 zł., Lwów 1,2 zł., oraz M. Rol 9,5 zł., razem — 41,5 zł., pozostałe cztery Dyrekcje wykazują nadpłatę, a mianowicie: Toruń 4,8 zł., Bydgoszcz 2,3 zł., Białowieża 1,3 zł., Wilno 0,5 zł., razem + 8.9 zł. — saldo zaległości — 32,6 zł.

Bilans L. P. za omawiany okres zamyka się sumą czystego zysku w wysokości:

97.688.136 zł. 66 gr. przy sumie bilansowej 251,221.440 zł. 82 gr..

Bilans ten nie pozwala obliczyć rentowności gospodarki L. P., gdyż po stronie biernej wykazany kapitał w sumie 110.745.946 zł. 18 gr. nie zawiera ani szacunków drzewostanów, ani szacunku gruntów leśnych i ekonomicznych. Kapitał ten to widocznie jest tylko suma gotówkowa, powstała z wpłaty skarbowej, przeznaczonej na operacje, natomiast w aktywach nie znajduje odpowiednika w wartości samego lasu. Po stronie czynnej mamy tylko gotówkę (13.4 mil. zł.) Dłuż. (45 milj zł. w tem prywatni 39.1 milj. zł.), wydatki innych okresów gosp. (5.8 milj. zł.), remanenty drzewa i inne w nadleś. (32,1 milj. zł). inwentarz ruchomy (13,2 mil. zł.). nieruchomości (71,4 mil. zł.) oraz Min. Rol. (65 milj. zł.), poza tem drobne pozycje: weksle (2,96 milj. zł.), zasiłki i awanse mat. mag. (0,6 mil. zł.).

W pasywach dziwną pozycję stanowią „sumy niewyjaśnione“ w wysokości 4.740.718 zł. 62 gr. — co to jest, trudno się domyśleć.

Rachunek strat i zysków zamyka się sumą 174.944.186 zł. 22 gr. W stratach najpoważniejsze oszczędności stanowią pozycje: Administracja 25,9 mil. zł. — 14,8% sumy rachunku, a 33,5% ogólnej sumy strat wynoszącej 77.256.049 zł. 54 gr., eksploatacja — 32 mil. — 18.3% sumy rachunku, a 41,4% sumy strat. Wydatki gospodarcze—7.4 mil zł., nie całe 10% sumy strat, są to zapewne wydatki na odnowienia (?), różne wydatki 3,8 milj. zł., odpisy i amort.—3,3 mil. zł., wydatki nadzwyczajne—3.904.704.75 zł.

W dochodach suma 174.944.186 zł. 22 gr. dzieli się następująco: I. Produkcja zasadnicza, a więc użytki główne 146.7 mil. zł., gosp przemysł. 7.7 mil. zł. środki komunikacji 1.09 mil. zł., razem 155.504.905 zł. 33 gr., do tego działu zaliczono wzrost wartości remanentów w sumie 8.046.279 zł. 43 gr., II. Produkcja uboczna, a więc użytki uboczne 3.953,053,01 zł., łowiectwo 209,747,32 zł., rybołówstwo 315 883.41 zł, razem 4.478 683 74 zł., oraz wzrost wartości remanentów 373.098.62 zł., ogółem 4.851.782 zł. 36 gr.; III. Różne dochody 6.471.104 zł. 11 gr., w tem najważniejsze: Komora Cieszyńska — 1.441.701 zł. 18 gr., defraudacje leśne—859.383,29 zł., inne dochody (?) 4.006.762 zł. 84 gr., i drobne, jak komorne od urzędników, dzierżawa bindug, sprzedaż inwentarza i t. p. w sumie okrągłej 163 255 zł. IV. Różnice kursowe 16.646 zł. 12 gr. V. Inne wpływy (?) 53.468 zł. 85 gr.

Czysty zysk bilansowy dzieli się pomiędzy poszczególne D. L P. następująco:

Warszawa —	14.471.331 zł.	65	gr.
Radom —	11.995.192 „	63	„
Siedlce —	15.896.113 „	77	„
Lwów —	10 851.779 „	83	„
Łuck —	9.477.254 „	26	„
Białowieża —	7.748.466 „	53	„
Wilno —	5.312.729 „	21	„
Poznań —	7.188.139 „	40	„
Bydgoszcz —	9.472.473 „	37	„
Toruń —	4.974.656 „	01	„
Razem:	97.688.136 zł.	96	gr.

Zysk ten, na okres piętnastomiesięczny, w odniesieniu na jednostkę powierzchni leśnej i na 1 m³ drewna rozchodowanego daje obraz następujący:

Czysty zysk bilansowy

Dyrekcja L. P.	Na 1 ha pos. leśnej	Na 1 m³ drewna rozchodow.
1. Warszawa	64.61	14.33
2. Radom	52.57	9.61
3. Siedlce	50.64	7.98
4. Lwów	37.19	5.17
5. Łuck	37.21	5.71
6. Białowieża	21.47	3.86
7. Wilno	15.14	3.32
8. Poznań	52.53	5.08
9. Bydgoszcz	49.12	6.28
10. Toruń	31.78	6.90
Przeciętnie	38.85	6.89

Zestawienie to, ciekawe pod względem rachunkowym, nie odzwierciadla jednak właściwej rentowności gospodarki leśnej w danej. Dyr. L.P., albowiem nie uwzględniono przy jego zestawianiu, poza wieloma czynnikami kształtującemi zysk bilansowy, między innemi—różnicy w poziomie cen. Czynnik zaś cen bardzo znacznie wpływa na wynik bilansowy. Jeżeli wziąć np. komunikat cen Min Rol. za XII. 27 r., to widzimy tam, że ceny za kłody i dłużyce sosnowe tartaczne, loco wg. stacja załadowcza, za 1 m³ wynosiły:

Dyrekcja	Warszawa —	84.—	zł.
„	Radom —	65.—	„
„	Siedlce —	69.50	„
„	Białowieża —	46.50	„
„	Poznań —	61.—	„
„	Bydgoszcz —	51.80	„
„	Toruń —	74.—	„
„	Wilno —	50.—	„ (w XI.27 r.)

Rozpiętość cen, osiąganych przez poszczególne Dyrekcje b. znaczna, np. ceny Warszawy przekraczają Radomskie blisko o 30%.

Powrócimy jaszcze do ustalenia rzeczywistego porównania czystego zysku bilansowego w od-

niesieniu do jednostki drewna rozchodowanego. Tutaj zastrzegamy się tylko, aby podanego zestawienia nie przyjmować bezkrytycznie, jak to zdaje się niestety czynią nasze czynniki oficjalne, gloryfikując dyrekcje z maksimum wpływu finansowego, przypadającego na jednostkę miary.

Zestawienie zysku z ilością masy drewnej pozyskanej i rozchodowanej w okresie omawianym pozwoli nam na snucie dalszych wniosków. Teraz natomiast przytoczymy dochód pieniężny brutto, wydatki netto i dochód netto z 1 m³ drzewa rozchodowanego i pozyskanego.

Dyrekcja L. P.	Dochód brutto z 1 m³ drewna rozchodowanego	Wydatki netto na 1 m³ drewna pozyskanego	Dochód netto z 1 m³
1. Warszawa	23.34	11.94	11.40
2. Radom	14.64	5.96	8.68
3. Siedlce	12.87	5.77	7.10
4. Lwów	7.88	3.08	4.80
5. Łuck	8.37	2.74	5.63
6. Białowieża	7.74	3.96	3.78
7. Wilno	6.33	3.13	3.20
8. Poznań	10.97	5.09	5.88
9. Bydgoszcz	11.12	4.59	6.53
10. Toruń	13.93	6.50	7.43
Przeciętnie	10.88	4.84	6.04

Odkładając bliższą analizę tego zestawienia do następnego artykułu, zaznaczyć chcemy tylko niesłychaną rozpiętość w kosztach pozyskania 1 m³ drewna, które specjalnie w Dyr. Warszawskiej są b. wysokie, przekraczając takież koszta w innych Dyrekcjach od 100% do przeszło 400%, (np. Łuck!) gdy jednocześnie dochód netto takich różnic nie wykazuje.

CZYŻBY RADYKALNA ZMIANA?

W Nr 39 „Kurjera Warszawskiego" z d. 8 lutego ukazało się następującej treści ogłoszenie:*)

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
W WARSZAWIE

zawiadamia, że pragnąc ułatwić krajowym zakładom przemysłowym zaopatrzenie się w surowiec drzewny, udziela przy zakupie większych partji drewna bezprocentowego kredytu za zabezpieczeniem w formie gwarancji bankowej lub ewikcji hipotecznej, odpowiadającej obowiązującym przepisom. Spłata należności może być według uznania Dyrekcji ustalona w sposób następujący: Przy spisaniu umowy zaliczka, reszta w ratach, nie dalej jak do połowy września r.b., przyczem Dyrekcja według swego uznania ustanawiać będzie wysokość i terminy poszczególnych rat w sposób dogodny dla kupującego. Zaznacza się, że powyższe ulgi stosowane będą tylko względem nabywców, przecierających drewno w tartakach krajowych. Bliższych szczegołów udziela w godzinach urzędowych Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie (referat handlowy), Senatorska Nr. 29, III piętro.

Dyrekcja Lasów Państwowych
w Warszawie.

Ponieważ tego rodzaju ogłoszeń ze strony Dyrekcji Lasów Państwowych dotąd nie czytaliśmy nie możemy przejść nad niem do porządku dziennego.

„Ułatwianie krajowym zakładom przemysłowym zaopatrzenia się w surowiec" „kredyt bezprocentowy" „raty dogodne dla kupującego" — a wkońcu stosowanie ulg tylko do „nabywców przecierających drewno w kraju" — oto są mniej więcej postulaty o które tak uparcie przemysł drzewny dobija się od lat kilku — bezskutecznie.

Miejmy więc nadzieję, że Dyrekcja Lasów w Warszawie, którą kieruje Delegat Nadzwyczajny p. Loret—ogłoszeniem swojem zwiastuje radykalną zmianę dotychczasowego stanowiska wszystkich Dyrekcyj Lasów Państwowych.

Jeżeli zmiana ta rzeczywiście nastąpiła — to pierwsi będziemy ktorzy lojalnie tą wiadomość z radością notują.

Zawsze lepiej późno niż nigdy.

Należy przypuszczać, że w ten sam sposób poddane będzie rewizji stanowisko Dyrekcyj odnośnie koncesji rządowych.

*) Podkreślenie redakcji „D. P."

Der polnische Markt

Enttäuschung ist das Merkmal der heutigen Marktlage. Die Ernüchterung folgt nur allzubald auf die übertriebenen Hoffnungen, die an das Zustandekommen des polnisch-deutschen Holzprovisoriums polnischerseits geknüpft wurden. Selbst bei Berücksichtigung des Umstandes, dass in dieser Jahreszeit die Umsätze in Sägeware gewöhnlich gering sind, kann man nicht umhin festzustellen, dass die Nachfrage aus Deutschland selbst die schwarzsichtigsten Erwartungen in jeder Hinsicht noch unterbietet. Sollte sich die Sachlage nicht ändern, wird man den sich mehrenden Stimmen, die Aufgabe der bisherigen Zuvorkommenheitspolitik in Punkto Holz Deutschland gegenüber fordern, kaum stichhaltige Gegenargumente bieten können, leuchtet es doch Jedem ein, dass ein Abkommen nicht nur einer Seite Vorteile bringen darf—wenn es eben nicht kurzen Atem bekommen soll.

Infolge also dieser Erwägungen schreiten viele Sägewerke daran von Neuem englische Dimensionen einzuschneiden. Man will eben eher einen kleinen Verlust in's Kalkül ziehen, als sich dem auszusetzen, dass man das Objekt einer von welcher Seite immer zu erwartenden Spekulation würde.

Auf dem Rundholzmarkt macht sich eine kleine Abschwächung der Tendenz bemerkbar. Die Preise zogen an nur für Eiche und Erle.

Der Schnittholzmarkt liegt völlig still, aber nur schwächere Firmen geben das Material schlechterer Qualität zu billigeren Preisen ab. Dank den grossen Bestellungen seitens der Eisenbahnverwaltung wird es der Holzindustrie möglich sein bis April durchzukommen und den Beginn der Bausaison abzuwarten. Es unterliegt keinem Zweifel, dass der Wohnungsbau im l. J. weit grösseren Umfang annehmen wird als in den Vorjahren, dass also die Rechnung so mancher zunichte wird, die auf einen durch die kritische Lage der polnischen Holzindustrie hervorzurufenden Preissturz der Sägeware spekulieren.

Nachstehend die Preise per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation wo nicht anders vermerkt:

Kiefer; Blöcke sh. 55 — 57; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) sh. 28 - 30; Stammware in Blöcken sh. 80 — 85; Mittelware sh. 55; Waggonbretter Mk. 65; Waggonbohlen Mk. 60 (beides loco Grenze); Telegrafenstg. u Masten Zł. 45 — 50: Grubenholz $ 2.80; Sleepers loco Danzig d. St. sh. 8/2; Schwellen I. T. $ 0.98.

Fichte: Langholz sh. 20; Schleifholz $ 2.90.

Eiche: Prima Furnierstaemme £ 12 — 13; Stämme von über 50 cm. £ 6 u. hoeher; von 40 — 49 cm. sh. 80 — 85, von 30 — 39 cm. sh. 60 — 65; Stammware in Bl £ 5; Schwellen d. St. $ 1,50; Binder (Ausl.) $ 12 Plançons (Kbfuss loco Danzig) sh. 4.

Ahorn:	astfrei von	35	cm im Zopf	sh. 50—55
Weissbuche	„ „	25	„ „ „	„ 28
Erle	„ „	25	„ „ „	„ 38—40
Birke	„ „	25	„ „ „	„ 23—24
Espe	„ „	25	„ „ „	„ 30—32
Rotbuche	„ „	30	„ „ „	$ 6

Rynek polski

Przewidywania nasze co do mogącego nastąpić rozczarowania wśród kupców drzewnych, którzy płacili każdą niemal cenę za surowiec, żeby sobie tylko zapewnić jak największą jego ilość — a którzy liczyli na dalsze polepszenie się konjunktury dla drewna okrągłego w związku z jakoby nieograniczoną pojemnością niemieckiego rynku— zaczynają się sprawdzać. Niemcy coprawda i nadal zakupują poważne ilości drewna okrągłego, ale przeważnie tylko takiego, które nadaje się do przetarcia na materjały nieobrzynane. Ponieważ takie drewno stanowi zaledwie ok. 20% ogólnej masy, więc pozostała, przeważająca ilość drewna, zakupiona po wygórowanej cenie, zaczyna stawać się nieznośnym ciężarem dla nabywców.

Dotyczy to zresztą nietylko specjalizujących się w handlu drewnem okrągłem, którzy przez wycięcie i oddzielną sprzedaż bloków po dobrej cenie poniekąd z góry zdyskontowali swój zysk — ale także i przedewszystkiem tartaczników. Ci bowiem chcąc utrzymać swe warsztaty w ruchu zmuszeni byli zakupywać surowiec po cenie, dyktowanej przez eksporterów drewna okrągłego i obecnie, ulokowawszy całą rozporządzalną gotówkę w surowcu, wydobywają skąd kto może środki na opłacenie zwózki i robocizny w chwili, kiedy już, powiedzmy otwarcie, niemal pewnem się wydaje że oczekiwana wielka konjunktura dla materjałów tartych wcale nie nastąpi. Tranzakcje z Niemcami w tarcicy nawet jak na obecny, zazwyczaj mało ruchliwy sezon, są znikome. Zapytania, otrzymywane z sąsiedniego kraju, pozostają zupełnie platonicznym dowodem zainteresowania się naszą produkcją i jak się zdaje mają na celu jedynie informować kupców niemieckich o postępie zniżki cen, ażeby im w odpowiedniej chwili dać sposobność do t. zw. Gelegenheitskäufe.

Wielu tartaczników woli więc z góry zrezygnować z wątpliwego zbytu dla swego towaru na rynku niemieckim i wraca do przecierania wymiarów angielskich.

Objaw ten jako taki mógłby być uważany za bardzo korzystny z punktu widzenia przyszłości eksportu polskiego—gdyby nie fakt, że w obecnej chwili stanowi on wyraźny akt rezygnacji, czyż bowiem świadome przygotowanie się do poniesienia p e w n e j straty może być inaczej nazwane? Mimo to nie można odmówić słuszności tym, którzy nauczeni doświadczeniem, wolą z góry przyjąć w kalkulację nie dającą się uniknąć stratę, aniżeli nadal oddawać się oportunistycznym nadziejom na cudowne rezultaty prowizorjum drzewnego z Niemcami, nadziejom, które mogą przynieść zawód na całej linji.

Ceny drewna w Polsce

Gatunek	SORTYMENT	Jednostka	Warszawa hurtowo loco wagon	Warszawa loco skład detal.	Rynek eksport. przeciętne ceny loco wagon stacja	Rynek eksport. cena	Wilno loco wagon stacja	Wilno cena	Wołyń i Polesie loco wagon stacja	Wołyń i Polesie cena	Wschodnia Małopolska loco wagon stacja	Wschodnia Małopolska cena	Zachodnia Małopolska loco wagon stacja	Zachodnia Małopolska cena	Polska Zachodnia loco wagon stacja	Polska Zachodnia cena	UWAGI
Sosna	bloki okr. od 30 cm. w cienkim końcu.	1 m³			zał.	sh. 55-57	zał.	sh. 50	zał.	sh. 50-54							
	dłużyce (sztuka przec. 1 m³) . .	„			„	sh. 28-30	„	sh. 32	„	sh. 30							
	bloki tarte	„			„	sh. 80-85											
	deski i bale stolarskie . . .	„	zł.140-160	zł. 200													
	„ stolarskie boczne bez sęków .	„	165-170	210							zał.	zł. 160					
	„ srodkowe	„			„	sh. 55							Kraków	zł. 170			
	„ i bale ang. u. s. . . .	1 std.					Wilno	£ 9-10									
	„ obrzynane ½"	1 m³	100-105	125													
	„ „ ¾" i 4/4" . . .	„	115	130													
	„ „ 5/4" i 6/4" . . .	„	125	145							zał.	zł. 95					
	bale obrzynane 2", 2½", 3" . .	„	130	150									Kraków	zł.105-100			
	deski wagonowe niem. . . .	„			gran.	mk. 65					zał.	zł. 108					
	bale wagonowe niem. . . .	„			„	„ 60											
	kantówka obrzyn. niewym. . .	„	125	145													
	„ wym. dł do 7 m. s. do 20 cm.	„	150														
	„ ciosana . . .	„	85	110													
	łaty (również świerkowe) . . .	„	130	150							zał.	zł. 80-95					
	deski heblowane i szpuntowane .	„	145	160			Wilno	zł. 110									
	słupy telegr. i maszty . . .	„			zał.	zł. 45-50	zał.	sh. 19-23									
	kopalniaki	„			„	$ 2.80			zał.	$ 2.60	„	$2.30-2.95					
	sleepry	1 szt.			Gdańsk	sh. 8/2											
	podkłady I typ.	„			zał.	zł. 8.75-8.85			„	$ 0.98							
Świerk	dłużyce	1 m³			zał.	sh. 20	zał.	sh. 22				$ 4.50-5					
	deski	1 std.					Wilno	£ 9									
	bale	„															
	papierówka	1 mp.			zał.	$ -2.90	Prostk.	$ 3.5-3.6			gran.	$ 3.6-4.2	Makosz	$ 3.20			
Dąb	okrąglaki fornierowe . . 1 kl. .	1 m³			zał.	£ 12-13				£ 9							
	„ od 50 cm. wzwyż „ .	„			„	£ 6 i w.			zał.	£ 6							
	„ od 40 do 49 cm. „ .	„			„	sh. 80-85			„	sh. 80-85							
	„ od 30 do 39 cm. „ .	„			„	sh. 60-65			„	sh. 55 60							
	materjał tarty odziomkowy w blok. .	„			„	£ 5					zał.	$ 20-27					
	„ stolarski wszystkich grub. .	„	190	260								$ 18.5-23	Kraków	zł.170-190			
	„ 1" posadzkowy . . .	„	145														
	kloce belgijskie	1 szt.			„												
	tawar paryski	1 m³									„	zł.190-225					
	podkłady typ pruski	1 szt.			„	$ 1.50						$ 1.50					
	bindry	wykł.			„	$ 12											
	klepka	1 m³					zał.	£ 12/10									
	fryzy										„	zł.175-215					
	planksony	st. kub			Gdańsk	sh. 4											
jesion	kloce bez sęków od 35 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 50-55					zał.	zł. 120					
	stolarka wszystkich grub. . . .	„	220	260							„	zł. 175					
grab	kloce bez sęków od 25 cm. w c. k. .	„			zał.	sh. 28											
	stolarka wszystkich grub. . . .	„	160	220													
olcha	kloce bez sęków od 25 cm. w c. k..	„			zał.	sh. 38-40	zał.	sh. 35 36		sh. 36	zał.	zł. 70					
	stolarka wszystkich grub. . . .	„	110	150													
brzoz.	kloce bez sęków od 25 cm. w c. k..	„			zał.	sh. 23-25	zał.	sh. 24-26									
	stolarka wszystkich grub. . . .	„	110	150													
buk	kloce bez sęków od 30 cm. w c. k.	„			zał.	$ 6					zał.	zł. 42					
	stolarka wszystkich grub. . . .	„	140	190								„ 90	Kraków	zł. 80-90			
osika	kloce bez sęków od 25 cm. w c. k..	„			zał.	sh. 30-32	zał.	sh. 30			zał.	zł. 65					

Gdański rynek drzewny

Na gdańskim rynku drzewnym panuje w dalszym ciągu zastój. Wobec wysokich cen na drzewo w Polsce i wobec niewyjaśnionej sytuacji na rynku angielskim, wstrzymują się kupcy gdańscy od zakupów w Polsce, tymbardziej, że nagromadzone z roku ubiegłego w porcie gdańskim zapasy drzewa jeszcze nie zostały sprzedane. Pewne, drobne zresztą tranzakcje dokonywane są z Niemcami, podczas gdy angielscy importerzy dotychczas się zadawalają badaniem sytuacji na rynku gdańskim.

W ciągu ostatnich tygodni sytuacja dla Gdańska o tyle zmieniła się na korzyść, że właściciele tartaków na Pomorzu, którzy z chwilą podpisania niemiecko-polskiego układu drzewnego zaprzestali przecierać drzewo w dymensjach angielskich, licząc, że całą swą produkcję potrafią umieścić na rynku niemieckim, obecnie pod wpływem wiadomości o niezbyt korzystnej sytuacji dla polskiego eksportera na rynku niemieckim zakomunikowali eksporterom gdańskim, że będą w dalszym ciągu przecierać dymensje angielskie. Ponieważ jednak ceny, żądane przez producentów pomorskich, zbliżają się do 15-tu £ franco Gdańsk i są w stosunku do płaconych w ostatnich czasach przez kupców angielskich cen za wysokie, więc żadna tranzakcja dotychczas do skutku nie doszła. Kupcy gdańscy przypisują winę za nadmiernie ich zdaniem wysoki poziom cen w Polsce, przygodnym spekulantom, którzy w nadziei na duże zarobki przy sprzedaży drzewa do Niemiec w ostatnich czasach zainteresowali się handlem drzewnym i ceny podbijają.

Na rynku drzewa dębowego nastąpiło w ostatnich czasach pewne ożywienie, ponieważ ze strony Niemiec objawiło się zainteresowanie na materjały dębowe Szczególnie nadreński przemysł meblowy poszukuje materjału suchego wobec zupełnego wyczerpania się jego zapasów. Ceny proponowane są dobre, warunki płatności: część gotówką, reszta pierwszorzędnymi wekslami. Za fryzy surowe (Spiegelschnitt) osiągnąć można fob 10 £ za m^3. Z Anglją chwilowo tranzakcje do skutku dojść nie mogą, ponieważ ceny za materjały dębowe są w Polsce wyższe aniżeli w Anglji.

Na rynku kopalniaków sytuacja przedstawia się niekorzystnie. Najwięksi odbiorcy kopalniaków, kopalnie francuskie i belgijskie, pokryły w ciągu ostatnich miesięcy swoje zapotrzebowanie w Finlandji, ponieważ kopalniaki fińskie były od polskich znacznie tańsze. Większych tranzakcji tym towarem nie należy się więc na najbliższy czas spodziewać pomimo, że ceny kopalniaków w Polsce poszły w stosunku do innych materjałów tylko bardzo nieznacznie w górę.*)

Na rynku podkładów kolejowych jest zupełny brak podaży z Polski, ponieważ cała produkcja polska idzie na potrzeby polskich kolei państwowych. By móc wypełnić swe zobowiązania w stosunku do importerów zagranicznych byli kupcy gdańscy zmuszeni zakupić pewne partje tego towaru w Czechosłowacji.

Kupcy gdańscy, posiadający tartaki na Pomorzu, skarżą się na zaostrzenie warunków kredytowych w zachodnich Dyrekcjach lasów państwowych. Wprawdzie każda firma, która swe zobowiązanie wypełniła, może w dalszym ciągu otrzymać od dyrekcji lasów państwowych kredyt, lecz znaczna ilość kupców drzewnych nie otrzymała zatwierdzenia takich ofert submisyjnych, w których wyrażona była prośba o udzielenie kredytu. Interwencje kupców gdańskich u miarodajnych czynników w Warszawie były bezskuteczne, przeciwnie udzielono przedstawicielom kupiectwa gdańskiego informacji, że ministerstwo rolnictwa zamierza tego rodzaju kredyty wogóle znieść, ponieważ należą one raczej do zakresu działania banków. Do sprawy tej przywiązują kupcy gdańscy z tego powodu wagę, ponieważ właściciel tartaku w związku z wysokiemi cenami na surowiec potrzebuje obecnie znacznie zwiększonego kapitału obrotowego, by sobie móc zapewnić wystarczające ilości surowca.

Tebe

---

*) Pewne partje kopalniaków zostały sprzedane przez kupców gdańskich interesantom holenderskim po 20 — 33 zł. loco las na Pomorzu.

Rynek Poleski

Naogół panuje na tutejszym rynku sytuacja niewyjaśniona. Podaż jest umiarkowana. Chęć kupna duża, lecz obroty odbywają się przeważnie w mniejszych partjach. Sprzedawcy wyczekują stale polepszenia sytuacji i sprzedają towar tylko, o ile zmusza ich do tego stan finansowy. Brak gotówki daje się odczuwać u sprzedawców jak również i u kupców. Pomimo takiej konjunk-

tury sprzedawcy umieją zawsze wyzyskać chwilę, i otrzymują za towar bardzo wygórowane ceny, zwłaszcza o ile chodzi o lepsze gatunki.

Tartaki

Tutejsze tartaki pracują pełną parą. Przecierają materjał przeważnie na cudzy rachunek, gdyż z powodu braku własnej gotówki i kredytu nie mogą się zaopatrzeć nawet w najmniejsze partje surowca, szczególnie przy obecnych tak wysokich cenach jego.

Ceny za przetarcie wahają się pomiędzy $ 0.60 — 75 na tarcie jednorazowe a $ 1.00 do 1.20 za tarcie podwójne.

Przemysł dykt klejonych

Fabryki dykt klejonych pracują gorączkowo co świadczy, że przemysł ten rozwija się u nas bardzo pomyślnie. Zapotrzebowanie na dykty wzrasta z każdym dniem i nie może być pokryte. Fabryki starają się zaopatrzeć w jak największą ilość surowca, nie zważają na wysokość jego cen, które dochodzą w niektórych wypadkach wprost do absurdu.

Notowania

Materjały sosnowe okrągłe:

Przed kilkoma dniami osiągnięto wyjątkowe ceny za odziomki sosnowe bez sęków, w dług. 1.90, 2.10, 2,30 m. Φ w c. k. od 35 cm. sh. 42/ za m³ franco wagon Pińsk.

Zaś ostatnio zanotowano:

Bloki sosnowe sh. 45, budulec I-IV kl. sh. 21, kopalniaki $ 2.60.

Materjały sosnowe tarte:

Deski stolarskie w blokach I-II kl. zł. 145.—
Deski obrzynane u/s I-III kl. grub. 5/4" i 6/4 zł. 95.—
Deski „ „ „ „ „ 3/4" i 4/4 zł. 85.—
Szalówka i deski skrzynkowe zł. 72. –

Ceny pow. rozumieją się franko st. załadowcza. Tendencja słaba, w poszukiwaniu podkłady kolejowe profilu pruskiego.

Dębina okrągła:

Bloki fornierowe sh. 180/, kloce dębowe bez sęków Φ w c. k od 45 cm. i do 3 m. dług. sh. 120/, kloce dębowe II kl. małe sęki dopuszczalne sh. 60/, kloce dębowe III kl. duże błędy sh. 50/. Ceny franco wagon Pińsk za m³.

Olcha:—Bloki fornierowe I. kl. od 3 m. dług. sh. 38/, kloce olszowe I—III. kl. (fornierowe) sh. 25/, dłużyce olszowe (tartaczne) od 18 cm. w c. k. sh. 18/ do 21/.

Ceny franko wagon stacja załadowcza. Tendencja bardzo mocna.

Drzewo opałowe:—Dębina, grab, brzoza i olcha II i III. kl. $ 10.—, opał sosnowy I-III. kl. $ 11.50. Ceny za 1 sążeń³ franco wagon stacja Juchnowicze.

Wiadomości handlowe

W Nadleśnictwie Pelplin, D. L. P. w Toruniu. odbędzie się 14 b. m. submisja na drewno użytkowe z jedenastu działek, zawierających od 51,29 do 518,08 m³. Na drewno składają się dłużyce oraz bloki sosnowe, świerkowe i bukowe.

W Nadleśnictwie Bydgoszcz odbędzie się 14 b. m. submisja na drewno kopalniane, z cięć roku gospodarczego 1926/27 z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę — chojnówkę, w ilości 683,97 m³.

W Nadleśnictwie Rewirowem w Dwukołach odbędzie się 16 b. m. submisja na dłużyce i kłody sosnowe o masie 1338.85 m³.

W D. L. P. w Radomiu odbędzie się 14 b.m. przetarg na 2663.07 m³ drewna użytkowego sosnowego i 628.28 drewna użytkowego dębowego.

W D. L. P. w Poznaniu odbędzie się 15 b,m. przetarg na sprzedaż 415,54 m³ drewna użytkowego sosnowego, 331,55 m³ drewna użytkowego dębowego i 71,82 m³ drewna użytkowego grabowego.

W Nadleśnictwie Błogie, D. L. P. w Radomiu, odbędzie się 16 b. m. przetarg na 4704 2 m³ drewna użytkowego sosnowego.

W Nadleśnictwie Zielonka, D. L. P. w Poznaniu, odbędzie się 15 b.m. licytacja na drewno użytkowe: dębu 1343.54 m³; sosny 3886 59 m³.

W Nadleśnictwie Czeszewo, D.L.P. w Poznaniu, odbędzie się 15 b. m. submisja na drewno użytkowe sosnowe z czterech działek zawierających od 2,23 m³ do 595 m³.

D.L.P. w Łucku sprzeda przez licytację 14 b.m. 1622 36 m³ drewna użytkowego dębowego, 284.80 m³ bloków sosnowych, 770.43 m³ dłużyc sosnowych i 439.29 drewna użytkowego olszowego.

F-ma „Exportarbor" sprzedała dębinę okrągłą I i II kl. firmie Fijałkow w Gdańsku.

Wiadomość o wejściu w życie z dniem 1 lutego nowej, tańszej niemieckiej taryfy tranzytowej w obrocie drzewnym, podana pr ez nas w ostatnim numerze na podstawie doniesień prasy niemieckiej, okazuje się nieścisłą. Nowa niemiecka taryfa tranzytowa, ważna od 1 b.m. nie obejmuje drewna zupełnie, wobec czego w tym zakresie obowiązują dotychczasowe stawki przewozowe.

Wiele tartaków, szczególnie w Wileńszczyźnie i w okolicy Słonima, podjęło na nowo przecieranie bali angielskich, zwłaszcza szerokich 3" x 9" i 3" x 11".

F-y S. Schalit i H. Heller sprzedały f mie Berliner Holzkontor, Berlin ok. 20.000 m³ bloków sosnowych i dłużyc z dóbr hr. Platera przy st. Dąbrowica po cenie sh. 56 f co granica.

F-y Kalman Cukier i I. Goldberger sprzedały f-ie Berliner Holzkontor wszystkie planksony. zakupione przez nie w Zamoyszczyźnie.

F-a Tur sprzedała większą ilość planksonów f-mie Berliner Holzkontor.

W ostatnich dniach bawili w Warszawie p. Nachtigall, naczelny dyrektor i p. Richter, dyrektor gdańskiego oddziału f-y Berliner Holzkontor. Poczynili oni dla firmy swej bardzo poważne zakupy drewna polskiego za pośrednictwem pana Gustawa Mendla, Gdańsk.

Poszukiwane przez niemieckich kupców bloki sosnowe, tarty sosnowy materjał odziomkowy i boczne deski bezsęczne.

Zarząd dóbr Duboja Życzę p. Marji Anny Wydżdżyny z Juchnowicz sprzedał p. Borysowi Reznikowi ok. 2.000 m³ sosny, budulca i kopalniaków, po cenie dol. 3.— za m³, drzewa opałowego liściastego ok. 3000 m³, po cenie dol. 0.80 oraz drzewa opałowego sosnowego ok. 1500 m³ po cenie dol. 1.— za m³ loco las. Pomiar na pniu według norm pomiaru w lasach państwowych. Odległość od stacji Juchnowicze ok. 6 — 8 km.

W Pińsku sprzedano partję drewna lipowego w klocach od 3 — 5 m. dług., od 30 — 75 cm. średnicy po cenie zł. 55.— za m³ f-co wagon Pińsk.

F-a Schwarzman, Gdańsk zakupiła w Pińsku partję jesionu wyborowego od 40 cm. w cienkim końcu i od 3 m. dług. po cenie £ 3.— f-co wagon Pińsk.

Za partję olchy w klocach dług. od 1 60 — 2.40 m. i od 23 — 35 cm. średnicy w cienkim końcu osiągnęto cenę sh. 28 franco wag. Łachwa. Zakupił p. Skorbiel z Pragi czeskiej.

W ostatnich dniach dokonano na Polesiu wielką ilość małych transakcji zwłaszcza w drewnie olszowem, przyczem eksporterzy mimo cła płacą wszelką cenę.

Wywóz drewna z lasu odbywa się na Polesiu w tempie gorączkowem. Do każdej stacji dowozi się dziennie około 300 — 500 m³ materjału. Stan dróg doskonały. Podkreślić należy, iż większa część materjału, która normalnie byłaby przeznaczona na spław, jest w obecnym sezonie dostarczana do kolei bez względu na drogi koszt wywozu.

F-ma Rubinlicht i Lewin sprzedała f-mie Silberstein u. Elbe w Berlinie 5000 m³ dłużyc sosnowych po 48 sh. franco wagon granica.

F-ma Susman w Mizoczy sprzedała f-mie S. D. Jaffe w Berlinie 2000 m³ bloków sosnowych.

B-cia Krugman sprzedali z lasów koło Świsłoczy 20.000 m³ sosny, spławem do Solca po cenie 41 sh. franco Solec.

F-ma Szwarc i Czarny sprzedała 2000 m³ bloków sosnowych z lasów Cieleśnickich f-mie Kowartowski po 58 sh. franco wagon st. zał.

Nadal wielu reflektantów na bloki sosnowe i olchę; małe tranzakcje były zawarte na sosnę odziomkową, tartą do Niemiec.

Objekt leśny „Naliboki", własność Spółki Akcyjnej Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk" nie zmienił właściciela, lecz pozostał przy dotychczasowym zgodnie z naszemi przewidywaniani, wyrażonemi w naszem wydawnictwie z dn. 10-go stycznia b. r.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego w lasach państwowych.

Nadleśnictwo Osiek, D. L. P. w Bydgoszczy, 17-I-28 sosnina za m³: I kl. 62.— zł., II kl. 56 — zł., III kl. 45.— zł., drągi II kl. 8,16 zł., za mp. gruby chróst 3.—zł., szczapy opałowe 9.85 zł., wałki 7.— zł., karpina 3.— zł.

Nadleśnictwo Mszana, D. L. P. w Toruniu, 18-I-28. sosna I—III kl. za m³ 38,80 do 73,20 zł.

Nadleśnictwo Promno, D. L. P. w Poznaniu, 17-I-28 sosna budulec za m³ I — IV kl od 48 50 do 56.60 zł.; kopalniaki od 23 60 do 24 10 zł za m³.

Nadleśnictwo Promno, D. L. P. w Poznaniu, 16-I-28, sosna: szczapy opałowe I kl. 8 15 zł; wałki opałowe 6 20 zł, szczapy opałowe II kl. 7,16 zł., chróst gruby 1,31 zł., drewno gałązk. 2 45 zł.: olszyna: szczapy opałowe 8.06 zł.; wałki 7,75 zł., drewno gałązk. 4.— zł. brzoza wałki opałowe 7.—zł.

Nadleśnictwo Drewniaczki, D. L. P. w Toruniu, 17-I-28: sosna dłużyce I—IV kl. za m³ 32.80 92.20 zł, sosna kopalniaki I—III kl. za m³ 17 50 20.80 zł.

Nadleśnictwo Woziwowa, D. L. P. w Bydgoszczy, 17-I-28, sosna: budulec za m² 30 — 91.10 zł.; kopalniaki 17—32.20 zł.; wałki użytkowe 5.30 15.10 zł.

Nadleśnictwo Leśno, D. L. P. Toruń, 21-I-28: dąb 102.80—168 60 zł. wiąz 47.27 zł., brzoza I. kl. 102.12 zł., III kl. 37.39 zł., olcha III 30 39 zł., sosna 51.91—84.21 zł.

Nadleśnictwo Oborniki, D. L. P. Poznań, 16-I-28, kopalniaki 5 15—11.15 zł.

Rynek frachtów morskich

W związku z zamarznięciem portów finlandzkich i częściowo szwedzkich tendencja na rynku frachtów morskich słaba.

Dyle, bale, deski

Z Gdańska	do	Londynu	34	sh.
„	„	Hull	34	„
„	„	Grimsby	34	„
„	„	Newcastle	35	„
„	„	W. Hartlepool	34	„
„	„	Grengemouth	34	„
„	„	Manchester	43	„
„	„	Liverpool	43	„
„	„	Preston	44	„
„	„	Garston	45	„
„	„	Antwerpji	27	„

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor naczelny i odpowiedzialny Adam Łada - Bieńkowski

Zakł. Graf. Zygmunt Sakierski, Warszawa, Miedziana 4-a, tel. 126-49